

Życie Pabianic

rok XXIV, nr 1206
ISSN 1733-6643

20 października 2020 r. numer 42

3⁰⁰ zł w tym 5% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Magdalena Kosińska

ZMARŁO

8 CHORYCH

 Pabianice w strefie masowych zakażeń

 Nasz szpital się zapęłnia

CHORUJE

305 OSÓB

strony 2-3

EUROCOLOR
Okna, drzwi, bramy

OKNA

DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLUSY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY



USŁUGI PODNOŚNIKIEM KOSZOWYM 24 m

508 223 769





Felieton: Z drugiej strony

Sanepid nie daje rady. To widać, słysząc i czując. Panie z sanepidu (większość zatrudnionych w tej instytucji to kobiety), które dostały rozkaz rozbijania koronawirusowej bomby, nie mają o tym bladego pojęcia. Te panie do niedawna kontrolowały jedynie to, co kucharki mieszają w kotłach barów, czy na straganach nie buszują myszy, od czasu do czasu służbowo zaglądając do szkolnych toalet. Aż w marcu nadciągnęła pandemia. Roboty w sanepidzie przybyło, odpowiedzialności też. To sanepid miał decydować, komu robić test na koronawirusa (teraz rozstrzyga o tym lekarz rodzinny – przez telefon). To sanepid miał zamykać zakażone szkoły (teraz spadło to na dyrektorów szkół). Kościołów sanepid jakoś nie zamyka, choć metropolita łódzki dał wiernym dyspensę od niedzielnych mszy.

Bałagan, dziwaczne decyzje i mizerne efekty walki z koronawirusem to sprawa rządu, który zdaje się postępować wedle

Zrób sobie kwarantannę

zasady: „Skoro nie może być lepiej, to niech chociaż będzie inaczej”. Rząd stwarza przy tym pozory, że wirusa ogarnął, że ma pod kontrolą – a nie ma. Dlatego my, szeregowi obywatele, musimy brać sprawy (czytaj – zdrowie) w swoje ręce. Bo inaczej znowu wyjdzie, że Polak głupi i przed szkodą, i po szkodzie.

Przed tygodniem, nie czekając na decyzję sanepidu i lekarza rodzinnego, moja znajoma sama objęła się kwarantanną. Powód? Mama, z którą mieszka, poczuła się źle. Wezwano pogotowie. Matka miała kaszel, kłuło ją w klatkę piersiową. Bała się, że to zawał. Ratownicy medyczni przyjechali, acz niechętnie. Głównie po to, by pouczyć matkę z córką, że należy się zgłosić do lekarza pierwszego kontaktu – a nie od razu wzywać pogotowie. Na pocieszenie zrobili matce badanie EKG serca. Wyszło nieźle. Potem przez kolejne godziny matka z córką próbowały dodzwonić się do lekarza rodzinnego. Sukcesem zakończyła się dopiero 28. próba łączności z przychodnią. Doktor cierpliwie wysłuchał bolączek i... zalecił test na koronawirusa. Ale tylko jednej z pań (oszczędności?), choć pod wspólnym dachem mieszkają dwie.

Test wykazał, że matka złapała koronawirusa. Córkę zaś ogarnął strach, że też złapała zarazę, lecz jeszcze o tym nie wie. Zakażona matka z „podejrzaną” i rozdygotaną córką cały tydzień przesiedziały w domu. Codziennie odwiedzali je policjanci. Nie po to, by spytać o zdrowie i czy w areszcie domowym czegoś im potrzeba. Policjanci sprawdzali, czy „więźniarki” grzecznie siedzą.

Po tygodniu matka miała umówić się z lekarzem domowym. To on telefonicznie ma zdecydować, czy już jest zdrowa. Córka zaś dostała z sanepidu nakaz poddania się kwarantannie (z datą wsteczną). „Nie wiem, czy jestem zdrowa, czy może roznoszę koronawirusa i zakażam innych” – stwierdziła córka. I postanowiła, że jeszcze przez tydzień nie wyjdzie z domu. Na wszelki wypadek – żeby kogoś nie „ożenić” z chińską zarazą.

Wyřeczanie sanepidu to już powszechne zajęcie obywateli.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
20	21	22	23	24	25	26
października	października	października	października	października	października	października
Ireny Jana	Urszuli Hilarego	Korduli Filipa	Teodora Romana	Rafała Marcina	Darii Kryspina	Ewarysta Łucjana

MOTTO TYGODNIA:

„Nie jest ważne, co przydarza ci się w życiu. Ważne jest, jakie przypisujesz temu znaczenie”

Robert Kiyosaki

Zajętych już 20 z 42 łóżek „covidowych”

Na czwartym piętrze naszego szpitala działa już oddział dla zakażonych koronawirusem.

Oficjalnie od soboty (17 października) w Pabianickim Centrum Medycznym działa oddział izolacji – dla pacjentów zakażonych lub z podejrzeniem zakażenia koronawirusem.

– Praktycznie, pierwszych pacjentów przyjęliśmy w nocy z piątku na sobotę. Było ich 7 – informuje **Adam Marczak**, dyrektor do spraw administracyjno–technicznych Pabianickiego Centrum Medycznego. – W poniedziałek było ich już 20. Zajęli jedno skrzydło IV piętra.

Pacjenci leżą na oddziale, a PCM szuka dla nich miejsca w specjalistycznym szpitalu zakaźnym.

W jakim stanie są pacjenci z IV piętra?

– Trzy czwarte z nich ma dodatni test na koronawirusa. Na szczęście, żaden z pacjentów (na 19 października – przyp. red.) nie potrzebuje wspomagania oddechu przy pomocy respiratora – mówi doktor **Lechosław Dorożala**, szef Szpitalnego Oddziału Ra-



foto: Kamili Misiek

tunkowego i dyrektor do spraw medycznych PCM.

Z Agencji Rezerw Materiałowych nasz szpital dostał dodatkowo 3 takie urządzenia. Dysponuje już 23 respiratorami. Brakuje jednak wykwalifikowanego personelu do ich obsługi.

– Nie da się nauczyć obsługi tego urządzenia w kilka dni – mówi doktor Dorożala.

Dorożala nie ukrywa, że ma problem z kadrą lekarską i pielęgniarską.

– Personel jest zdziśiatkowany, ludzie chorują albo są na kwarantannie – mówi.

Chorymi na IV piętrze opiekuje się personel ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, a doktorowi Dorożale przybył jeszcze jeden oddział.

Oddział powstał na czwartym piętrze szpitala w miejsce dwóch oddziałów: rehabilitacyjnego i rehabilitacji neurologicznej.

– Decyzją wojewody łódzkiego zostaliśmy zobowiązani do zorganizowania specjalnego oddziału na 42 łóżka – dodaje Marczak.

Co stało się z pacjentami z oddziałów rehabilitacyjnych?

– Zostali wypisani do domów lub przeniesieni na inne oddziały – wyjaśnia Marczak.

Jak się dowiedzieliśmy w poniedziałek, wojewoda łódzki szuka miejsca na szpital polowy dla chorych na koronawirusa. Pod uwagę brane są: Hala Expo, Atlas Arena i stadion Widzewa. (gg)



Śpimy dłużej

Przypominamy, że w nocy z soboty na niedzielę (z 24 na 25 października) przestawiamy wskazówki zegara z godziny 3.00 na 2.00. To zmiana czasu letniego na zimowy.



Koronawirus zbiera żniwo. Następna osoba z naszego powiatu zmarła w wyniku zakażenia Covid-19. Wirus pojawił się też w kolejnych urzędach

81-letnia kobieta była hospitalizowana w szpitalu w Zgierzu. Posiadała schorzenia współistniejące. Do jej śmierci przyczyniło się zakażenie koronawirusem Covid-19.

Sytuacja zmienia się dynamicznie. W ubiegłym tygodniu koronawirusa potwierdzono m.in. w Starostwie Powiatowym. Z tego powodu urząd pracował w ograniczonym zakresie.

Potem okazało się, że zakażonych jest aż 16 pracowników w Urzędzie Skarbowym.

– To obecnie największe ognisko w powiecie pabianickim – potwierdza Małgorzata Sumińska, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Pabianicach.

Koronawirus nie ominął również Powiatowego Urzędu Pracy. Tutaj na razie potwierdzono 2 przypadki, ale kolejnych 6 osób jest skierowanych na testy.

– Wprowadzono jeszcze większe restrykcje sanitarne niż były dotychczas. Mimo to urząd pracuje normalnie – dodaje dyrektor Sumińska.

Dla petentów nic się nie zmienia.

– Osoby, które muszą przyjść do urzędu, proszone są o umawianie telefoniczne wizyty. Wtedy pojawiają się o konkretnej godzinie i obsługuje ich osoba, do której są przypisani. Bardzo prosimy o przestrzeganie wyznaczonych godzin – dodaje dyrektorka.

Po weekendzie doszło 100 nowych zakażonych. Aktualnie mamy 305 chorych. Są też kolejni ozdrowieńcy.

– Testy robione są obecnie przede wszystkim osobom, które mają objawy. To oznacza, że koronawirusa muszą odchorować. Jedni przechodzą to łagodniej, inni gorzej. Na szczęście jednak pabianiczanie zdrowieją – mówi Sumińska.

Od początku pandemii zachorowało już 600 mieszkańców powiatu pabianickiego. Wyzdrowiało dotąd 283.

Kwarantanną objętych jest 699 mieszkańców (stan na 19 października). Drugie tyle ma nałożony nadzór epidemiologiczny.

– Osoby na kwarantannie nie mogą wychodzić i kontaktować się z innymi osobami. Osoby objęte nadzorem epidemiologicznym powinny skontaktować się z lekarzem w razie złego samopoczucia. Powinny również mierzyć sobie temperaturę – mówi szefowa sanepidu. (kate)

Pabianice w „czerwonej strefie” – co to oznacza?

Razem z Łodzią i powiatem bełchatowskim, powiat pabianicki został zaliczony do „czerwonej strefy” – to rejony najbardziej zakażone w kraju. Jakie zasady nas obowiązują?

Okolo połowa Polski została włączona w „czerwoną strefę”, w tym powiat pabianicki. Zaostrzono tu restrykcje. Jak zapowiedział rząd, to nie koniec. W zależności od rozwoju sytuacji zamierza na bieżąco reagować i wprowadzać kolejne ograniczenia. Od 17 października obowiązują nas dodatkowe obostrzenia i limity.

W sklepie

Wróciły godziny dla seniorów. Od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00–12.00 zakupy w sklepach (głównie spożywczych) mogą robić wyłącznie osoby powyżej 60. roku życia. I tylko one. Tym razem jednak obostrzenie nie dotyczy marketów budowlanych, sklepów ze sprzętem RTV i AGD czy odzieżowych.

W sklepach obowiązują też limity klientów. W mniejszych (poniżej 100 m kw.) jest to 5 osób na jedną kasę,

natomiast w większych (powyżej 100 m kw.) przypada jedna osoba na 15 m kw.

Mniej osób w kościele i autobusie

Podczas uroczystości religijnych np. w kościołach może być nie więcej niż 1 osoba na 7 m kw. powierzchni świątyni. W innych zgromadzeniach publicznych może uczestniczyć maksymalnie 10 osób. W komunikacji miejskiej zajętych może być 50 proc. miejsc siedzących lub 30 proc. liczby wszystkich miejsc.

Lokale gastronomiczne mogą być czynne tylko w godzinach 6.00–21.00. Zajęty może być w nich co drugi stolik. Później restauracje mogą serwować wyłącznie posiłki na wynos.

W wydarzeniach kulturalnych może być max. 25 proc. miejsc zajętych przez publiczność.

Nie wolno

W szkołach wyższych oraz ponadpodstawowych obowiązuje nauczanie w trybie zdalnym. Obowiązuje również zakaz organizacji wszelkich imprez, takich jak: wesela, konsolacje itp.

Nakazano zamknąć siłownię, pływalnię. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pabianicach poinformował, że posiadacze kart abonamentowych na basen będą mieli możliwość przedłużenia ich ważności po wznowieniu działalności pływalni (zgodnie ze stanem z dnia 17 października 2020 roku).

W „strefie czerwonej” obowiązuje również zakaz prowadzenia działalności usługowej związanej z poprawą kondycji fizycznej, czyli: łaźni tureckich, saun i łaźni parowych, solariów, salonów odchudzających, salonów masażu itp.

Nie żyje Wojciech Pszoniak. Aktor był w Pabianicach

Wybitny aktor był u nas 6 lat temu. Od pewnego czasu zmagał się z chorobą nowotworową. Zmarł w Warszawie.

W Pabianicach gościliśmy Pszoniaka w 2014 roku podczas otwarcia hotelu Fabryka Wełny. Przyjechał wtedy z Danielem Olbrychskim. Obaj grali w niezapomnianym filmie „Ziemia obiecana” w reżyserii Andrzeja Wajdy. To ci, którzy w „Ziemi obiecanej” stworzyli coś z niczego, czyli fabrykę w Łodzi. „Ja nie mam nic, ty nie masz nic. Razem mamy tyle, by zbudować

fabrykę”, mówił w filmie Moryc Welt. Pszoniak grał Welta, Olbrychski – Karola Borowieckiego. Sceny do tego filmu Wajda kręcił między innymi w Pabianicach, na ulicy Lipowej, gdzie dziś mieści się hotel.

Wojciech Pszoniak urodził się 2 maja 1942 roku we Lwowie. Najczęściej wspominały go z ról w „Weselu” i „Ziemi obiecanej”.



Zamów znicze i kwiaty przez telefon i internet

Można zapalić znicz i złożyć kwiaty na grobie najbliższych, nie wychodząc z domu. Miejski Zakład Pogrzebowy przyjmuje zamówienia na tę usługę do zrealizowania na cmentarzu komunalnym

– W czasie zmagania się z pandemią koronawirusa proponuję „złożyć kwiaty i zapalić znicz” za naszym pośrednictwem – mówi **Grzegorz Janczak**, dyrektor zakładu. – Zamówienia można składać już teraz.

Jak to zrobić?

– Na stronie internetowej www.mzppabianice.pl znajdziecie Państwo naszą ofertę. Tu można wybrać rodzaj znicza i zlecić ustawienie go (bez opłaty) na wskazanym przez Państwa grobie – mówi dyrektor Janczak. – Przy składaniu zamówienia należy podać imię i nazwisko zmarłego. Mogą pracownicy MZP odnajdą w systemie komputerowym cmentarza.

Zamówić usługę można telefonicznie, dzwoniąc pod numery: 504 849 963, 42 215–12–60 wew.

102 albo poprzez stronę internetową: biuro@mzppabianice.pl

– W celu potwierdzenia wykonania usługi wysyłamy zleceniodawcy dokumentację fotograficzną – dodaje dyrektor.

Przez internet lub telefonicznie mogą zamówić znicze także ci z Państwa, którzy jednak wybiorą się na cmentarz. Taka forma zakupu pozwoli uniknąć stania w kolejce, bo zakład przyszykuje zamówienie wcześniej, a klient tylko wejdzie do sklepu i otrzyma wybrany i opłacony wcześniej towar.

Kwiaciarnia MZP przyjmuje także zamówienia na wieńce i wiązanki. Pracuje codziennie w godzinach 7.00–17.00.

Numer rachunku bankowego: 78 1560 0013 2349 0583 8000 0001.

Już chorowałeś? Możesz pomóc innym

Apel krwiodawców z pabianickiego Zakładu Energetyki Ciepłej.

Pracownicy ZEC-u, gdzie niedawno pojawiło się spore ognisko zakażeń koronawirusem, już pomagają innym chorym. W jaki sposób? Ciepłownicy, którzy byli zakażeni Covid-19 (chorowali albo przeszli to bezobjawowo) honorowo oddają swą krew ciężko chorym. Z osocza krwi ozdrowieńców powstaje bezcenny lek na Covid-19, gdyż w osoczu są przeciwciała niszczące wirusa w organizmie ludzi zakażonych.

– Przetoczenie osocza ozdrowieńca do krwi ciężko chorego może choremu uratować życie – tłumaczy profesor **Krzysztof Tomaszewicz**, lekarz specjalista chorób zakaźnych.

Dawcą krwi z bezcennym osoczem może zostać osoba, która już chorowała na Covid-19 lub była zakażona bez objawów.

Honorowi krwiodawcy–ozdrowieńcy z ZEC-u, którzy już oddali swą krew potrzebującym, apelują do innych ozdrowieńców, by jak najszybciej zrobili to samo. Aby oddać krew, trzeba zgłosić się do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi, ul. Franciszkańska 17/25, telefon: (42)–61–61–457 lub e-mail: rejestracja@krwiodawstwo.pl. Centrum jest czynne od poniedziałku do soboty.

r e k l a m a

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: **607 031 100**

Kancelaria czynna:

pn.-pt. 8.00-16.00

tel. (42) 215-12-60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą



tekst: SPONSOROWANY

foto: Kamil Misek

ODESZLI

JADWIGA GRABSKA

z domu ŁUKASIK

6 października. Miała 97 lat

IRENA SZULCZEWSKA

z domu LATUSZKIEWICZ

7 października. Miała 89 lat

MARIA WŁODARCZYK

9 października. Miała 78 lat

MONIKA ŚWIĄTKOWSKA

z domu LEWANDOWSKA

9 października. Miała 40 lat

SALOMEA STAŃCZAK

z domu WALCZAK

9 października. Miała 91 lat

FELICJA MARCZAK

z domu STASIAK

11 października. Miała 96 lat

HALINA BARTCZAK

z domu STĘPNIAK

13 października. Miała 74 lata

ALICJA OSET

z domu KOCIOŁEK

13 października. Miała 68 lat

WOJCIECH SZYMAŃSKI

13 października. Miał 57 lat

MARIANNA PAWŁOWSKA

z domu GUZENDA

13 października. Miała 87 lat

JADWIGA RYDZYŃIA

z domu BANAT

13 października. Miała 74 lata

GRAŻYNA OLESZKO

13 października. Miała 76 lat

EDMUND RZEPKOWSKI

13 października. Miał 65 lat

HALINA RATAJSKA

z domu PRASALSKA

14 października. Miała 86 lat

JANISŁAW KOWALCZYK

14 października. Miał 75 lat

AGNIESZKA

KACZOROWSKA

z domu BUCHTA

15 października. Miała 45 lat

TADEUSZ WOJTASZEK

15 października. Miał 78 lat

RYSZARD CIEŚLAK

16 października. Miał 74 lata

ADAM SZCZEPANIAK

16 października. Miał 83 lata

JANUSZ MASŁOWSKI

18 października. Miał 63 lata

r e k l a m a

SKLEP ZE ZNICZAMI



ZAPRASZAMY

ul. Zielona 6

pn.-pt. 10.00–18.00

sob. 10.00–14.00

nd. 25 paź. 10.00–14.00

Kasa dla nauczycieli

Nagrody pieniężne (prawie 40.000 zł) dał starosta. Wiele pabianickich nauczycieli dostało odznaczenia państwowe. Kto?

Spośród dyrektorów szkół i placówek oświatowych nagrody otrzymali: Barbara Żwańska (I Liceum Ogólnokształcące), Krzysztof Zajda (II Liceum Ogólnokształcące), Paweł Szałecki (Zespół Szkół nr 1), Henryk Kucharski (Zespół Szkół nr 2), Agnieszka Kulpińska-Górska (Zespół Szkół nr 3), Marzena Kobjek (Zespół Szkół Specjalnych nr 4 w Konstantynowie), Bożena Bulzacka (Zespół Szkół Specjalnych nr 5 w Pabianicach), Małgorzata Biegajło (Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Doradztwa Metodycznego), Mariusz Wielebski (Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna), Monika Piechulska-Wołosz (Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna), Grażyna Wójcik (Młodzieżowy Dom Kultury).

Na nagrody dla dyrektorów Starostwo wydało ponad 24.000 zł.

Wśród przedstawicieli związków zawodowych wyróżnienie dostała Wacława Czyżewska, prezes Oddziału Międzygminnego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Pabianicach.

Nagrody odebrali również nauczyciele: Elżbieta Bohaczewska (I Liceum Ogólnokształcące), Beata Drabikowska (II Liceum Ogólnokształcące), Paweł Dobrowolski (Zespół Szkół nr 1), Iwona Długosz (Zespół Szkół nr 2), Mariola Lach (Zespół Szkół nr 3 w Pabianicach), Aleksandra Socha (Zespół Szkół Specjalnych nr 4 w Konstantynowie), Barbara Michalak (Zespół Szkół Specjalnych nr 5 w Pabianicach), Iwona Lepa (Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna), Beata Stasiak (Młodzieżowy Dom Kultury).



Wręczono również odznaczenia państwowe. W tym roku lista wyróżnionych nauczycieli i dyrektorów jest bardzo długa. Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymała Joanna Żuber, nauczycielka z Zespołu Szkół nr 3.

Od wielu lat pani Żuber prowadzi szkolny wolontariat. W działalność społeczną angażuje uczniów każdego roku. Szkoła uczestniczy w niemalże wszystkich akcjach organizowanych na terenie powiatu.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał Mariusz Wielebski, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Pabianicach. Dostał on również nagrodę ministra edukacji.

Złote medale dostali: Barbara Żwańska, Paweł Szałecki, Henryk

Kucharski, Bożena Bulzacka i Grażyna Pryca.

Srebrny medal dostała Małgorzata Biegajło. Nagrodę kuratora oświaty w Łodzi – Małgorzata Rabiak, nauczycielka ZSS nr 5.

Nagrody i dyplomy nauczycielom z powiatu pabianickiego wręczali: Krzysztof Habura, starosta pabianicki i Gabriela Wenne-Błażyńska, wicestarosta.

Miejskie szkoły nagrodził prezydent Grzegorz Mackiewicz. Nagrodę w wysokości 2100 zł otrzymali dyrektorzy: Anna Leśniak SP 1, Anna Bednarek-Kuropatwa SP 2, Jerzy Kaczmarek SP 5, Marzena Majchrzak SP 8, Anna Krauzowicz SP 13, Ilona Paszkiewicz SP 16, Magdalena Sadzisz PM 8, Katarzyna Bara-

sińska PM 11, Elżbieta Kmiec PM 13, Honorata Bartoszek PM 14, Beata Adasiak PM 16.

Nagrodę w wysokości 1900 zł otrzymali nauczyciele: Renata Nowak SP 3, Grażyna Rosiak SP 16, Ewa Rydzyńska-Adamska PM 4, Sylwia Zawadzka PM 5, Anna Łyszkowska PM 13, Renata Olejnik PM 16, Anna Sysio PM 16.

Nagrodę w wysokości 1400 zł otrzymali dyrektorzy: Waldemar Flajszer SP 3, Elwira Stanek SP 9, Beata Jaśkiewicz SP 14, Grzegorz Hanke SP 15, Ewa Bosiak SP 17, Elżbieta Dzionek PM 2, Beata Kłos PM 3, Barbara Olszewska PM 4, Ewa Ogińska PM 5, Beata Hankiewicz PM 6, Renata Włodarczyk PM 12, Halina Klatt PM 15.(kate)

cieszyć się pracą
i wyższą płacą

Łódź Górna/
pracownik magazynowy

20 + 4 zł/godz. brutto*

oferujemy Ci:

- bezpłatny transport
pracowniczy
z wybranych lokalizacji
- umowa o pracę
tymczasową
- 4 dni pracy
3 dni wolne

Agencja zatrudnienia - nr wpisu 47

randstad

w centrum
logistyki Amazon.

zadzwoń
22 454 44 44

*4 zł/godz. brutto obowiązuje jako dodatek do podstawowego wynagrodzenia od 8.11. do 26.12. 2020 i jest wypłacany tylko za przepracowane godziny

human forward.

Kolejni zakażeni biskupi

Kolejne przypadki zakażenia koronawirusem wśród biskupów, którzy gościli w Pabianicach. Jedni chorują, inni poszli na kwarantannę. „Prosimy o modlitwę” – pisze jeden z nich

Opolska kuria na swej stronie poinformowała, że badania wykazały obecność koronawirusa SARS-CoV-2 u biskupa Andrzeja Czaja, ordynariusza diecezji opolskiej i bpa Rudolfa Pierskały, biskupa pomocniczego tej diecezji. Obaj biskupi przebywają w domu i ich choroba przebiega łagodnie.

„Zgodnie z zaleceniem służb sanitarnych, przebywamy w izolacji domowej, podlegając zaleconym procedurom. Łączymy się duchowo z wszystkimi chorymi i prosimy o modlitwę” – zakażony biskup napisał do wiernych. Zaraz po tej informacji kuria w Opolu

została zamknięta. W pilnych sprawach wierni mogą się kontaktować z duchownymi tylko telefonicznie lub mailowo.

56-letni ksiądz Czaja to jeden z tych 84 biskupów, którzy na początku października gościli w Pabianicach – na zebraniu plenarnym episkopatu Polski i mszy w kościele św. Mateusza. Nad Dobrzyńką biskupi zatrzymali się w najlepszym hotelu – Fabryce Wełny. Tutaj się stołowali.

W poniedziałek (5 października) poszli na mszę do kościoła św. Mateusza. Biskupi niespecjalnie przejmowali się zaleceniami sa-

nitarnymi, jakie obowiązują w kraju podczas pandemii. Mało który z nich nosił maseczkę w trakcie obrad i na mszy w zatłoczonym kościele. Biskupi nie zachowywali zalecanych odległości – w ławach kościoła i sali obrad siedzieli blisko siebie. Gdy pozowali do zbiorowej fotografii – maseczki nie miał żaden.

„Wszystkie osoby, które miały kontakt z biskupami, szczególnie



Stali obok siebie (bez maseczek) podczas mszy w Pabianicach: od lewej bp Czaja, bp Skworc, bp Miziński, bp Gądecki, teraz chorują albo są na kwarantannie

foto: archidiecezja łódzka

w ostatnich dniach, bacznie obserwują swój stan zdrowia” – zapewnia ks. Joachim Kobienia, sekretarz kurii diecezjalnej w Opolu.

Biskup Czaja nie tylko uczestniczył w zebraniu, ale też w niedzielę, 4 października, odprawił mszę w kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Bełchatowie.

13 października stwierdzono obecność koronawirusa u bp Artura Mizińskiego, sekretarza generalnego KEP. Bp Miziński, który jest biskupem pomocniczym archidiecezji lubelskiej, ma pecha. W czerwcu tego roku był na kwarantannie z powodu kontaktu z zakażonym interesantem, który był w Sekretariacie EP.

Teraz „...pozostaje w izolacji domowej i stosuje się do zaleceń służb sanitarnych” – podano w komunikacie Episkopatu Polski.

Zaraz po nim na kwarantannę udał się kolejny uczestnik zebrania w Pabianicach – arcybiskup Stanisław Gądecki, metropolita poznański.

„W związku z pozytywnym wynikiem testu na obecność koronawirusa sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski bp. Artura Mizińskiego, abp Stanisław Gądecki przebywa w kwarantannie”, czytamy w komunikacie EP. Biskup Gądecki zrobił to profilaktycznie. Dlaczego?

Podczas spotkania w Pabianicach arcybiskup Gądecki był blisko arcybiskupa Mizińskiego podczas mszy w kościele św. Mateusza, jak i podczas konferencji prasowej. Widać ich na zdjęciach

zamieszczonych na stronie Archidiecezji Łódzkiej.

W ubiegłym tygodniu poinformowano, że biskup Gądecki też jest zakażony. Na kwarantannie w izolacji domowej jest prymas Polski bp Wojciech Polak. To on wygłosił homilię podczas mszy w kościele św. Mateusza.

Na zdjęciach z konferencji w Pabianicach jest (także bez maseczki) arcybiskup Wiktor Skworc – metropolita katowicki. To u niego pierwszego stwierdzono Covid-19. Arcybiskup Skworc nie tylko uczestniczył w łódzko-pabianickim zebraniu, ale też odprawił mszę w kościele św. Jakuba w Piotrkowie Trybunalskim. Tam też zarażony jest jeden z duchownych pracujących w tej piotrkowskiej parafii.

„Po kilkudniowej kwarantannie metropolita przebywa w izolacji domowej i podlega wskazaniom i procedurom służb sanitarnych” – informuje biuro prasowe Archidiecezji Katowickiej.

14 października EP poinformował o chorobie kolejnego biskupa. „Z przykrością informujemy, że u biskupa pomocniczego archidiecezji poznańskiej Szymona Stułkowskiego stwierdzono obecność koronawirusa. Ksiądz biskup przebywa w izolacji domowej, podobnie jak inne osoby, które miały z nim kontakt”.

Koronawirusem zarażony jest też biskup Roman Pindel, ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej. On nie brał udziału w 387. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski.(gg)

40 lat minęło

OPIUM
piękno uzależnia...

Salon jubilerski Opiume istnieje niezmiennie już od ponad 40 lat. Powstał jeszcze w końcówce lat 70. ubiegłego stulecia.

Jesteśmy starsi od wielu sieciowych salonów jubilerskich w Polsce. Mamy największe doświadczenie, podkreślają **Józefa i Henryk Raduccy**, właściciele salonu. Podkreślają również, że stosunki z klientem były i są zawsze bardzo ważne, podobnie jak jakość towaru. W sprzedaży oferowany jest towar najwyższej jakości od znanych firm jubilerskich i uznanych artystów plastyków w rozsądnych cenach.

Mając to na uwadze, śmiało można powiedzieć, że salon Opiume nigdy nie schodził poniżej określonego poziomu. Zawsze był i jest to wysoki poziom i odpowiednio wysoki koszt oferowanych wyrobów jubilerskich, inny niż masowa biżuteria z sieciówek.

W Opiume klient zawsze znajdzie bogatą ofertę biżuterii złotej, srebrnej i od artystów plastyków, i na tyle różnorodną, że gusty

i potrzeby każdego klienta mogą być zaspokojone w zupełności.

Wyjątkowo bogaty wybór pierścionków, w tym pierścionków zaręczynowych z brylantami i innymi kamieniami szlachetnymi oraz cały wachlarz biżuterii klasycznej, jak kolczyki, łańcuszki, zawieszki prezentują się znakomicie.

Równie korzystnie prezentuje się oferta w pozostałej części, jak choćby bogata oferta naturalnych pereł i biżuterii z bursztynem oraz zegarków złotych i srebrnych z uwzględnieniem również klasycznej biżuterii dla mężczyzn.

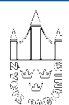
Innym, oddzielnym segmentem w ofercie salonu są markowe kosmetyki, głównie perfumy, wody toaletowe i gotowe zestawy prezentowe.

Bardzo wygodną formą sprawienia prezentu są TALONY JUBILERSKIE, które znajdują się

w ciągłej sprzedaży i w łatwy sposób są w stanie załatwić sprawę upominku czy prezentu dla każdej osoby i na każdą okoliczność.

Wszystkim prezentom, na życzenie klienta, można nadać osobisty i wyjątkowy wręcz charakter, zamawiając przy zakupie okolicznościowy graver, i tak np. zegarek może być nie tylko ozdobą, ale również doskonałą formą podziękowania.

Aktualnie obsługa klientów w tych trudnych warunkach epidemicznych odbywa się z zapewnieniem wymaganych zasad bezpieczeństwa. Niemniej jednak salon zaprasza na firmową stronę internetową, instagram lub facebook. Można również o ofercie salonu dowiedzieć się telefonicznie (tel. 42 213 11 97 i 535 293 360). Miły i kompetentny personel salonu udzieli pełnej informacji i zrobi to z wielką przyjemnością.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedroń**, **Monika Grzegorzewska**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka-Kuźba**, **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400,

www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o.** w Łodzi.

ul. Łaska



Był market, są delikatesy

Market Miła opuścił Pabianice. Najpierw z „Grotą” Roweckiego, a teraz z Łaskiej. Choć wnętrze sklepu niewiele się zmieniło, jak i jego oferta, to wszystko jest już pod innym szyldem. Teraz klientów witają „Delikatesy Centrum”.

ul. Zamkowa

Zrzutka na asfalt

Właściciele sklepów „we wnęce” przy ul. Zamkowej 59 postanowili ułatwić życie swoim klientom i zrzucili się na asfalt.

Wcześniej trzeba było zaryzykować utratę podwozia, aby wjechać na teren posesji. Teraz już bez problemu zaparkujemy przed sklepami z odzieżą używaną, fryzjerem, sklepem zoologicznym, Fortuną, Żabką czy też barem.



ul. Traugutta



Kolejny poseł w mieście

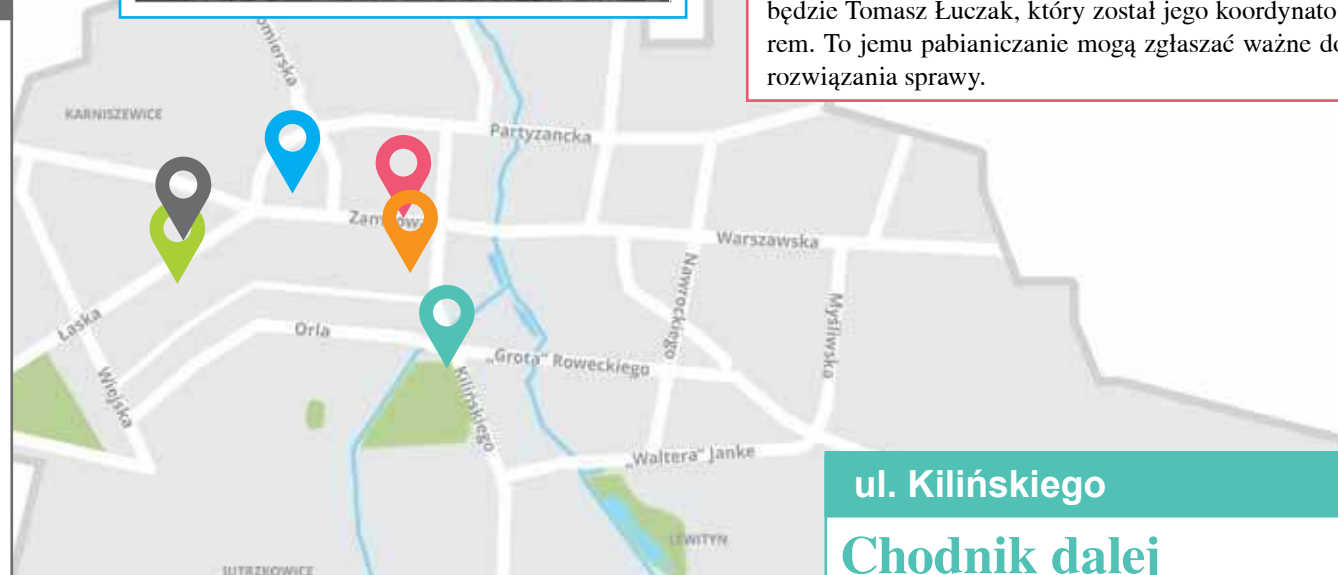
Tomasz Trela, poseł Lewicy, także otworzył filię swojego biura w Pabianicach. Poseł ulokował się przy ul. Traugutta 2. Na co dzień w biurze poselskim urzędować będzie Tomasz Łuczak, który został jego koordynatorem. To jemu pabianiczanie mogą zgłaszać ważne do rozwiązania sprawy.

ul. Łaska



Ciuchy z drugiej ręki

Przy ul. Łaskiej, obok sklepu Dealz, ulokował się nowy „ciucholand”. Już wkrótce zrobimy tu zakupy modnej odzieży z drugiej ręki. Nowy second hand „Novo modni” zachęca klientów towarami wymienianym co tydzień.



ul. Kościuszki

Uniwersytet odwołuje zajęcia

W związku objęciem powiatu pabianickiego „czerwoną strefą” wszelkie zajęcia Uniwersytetu Trzeciego Wiek w Pabianicach zostają zawieszane do odwołania. Prezes Ewa Wadowska-Filaraska prosi słuchaczy UTW i wszystkich seniorów o bezwzględne przestrzeganie zasad bezpieczeństwa, jak również dbanie o zdrowie swoje, rodziny, znajomych i nas wszystkich.



ul. Kilińskiego

Chodnik dalej od muru

Wreszcie dokończono budowę chodnika przy cmentarzu. W miejscu, gdzie runęło ogrodzenie, trudno było prowadzić dalsze prace. Wykonawca wziął się na sposób i przeprojektował chodnik – odsunął go nieco w stronę jezdni. Dzięki temu prace mogły pójść sprawniej. Kwestia samego muru nadal stoi pod znakiem zapytania.

KINO TOMI ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69
www.kino-tomi.pl

20–22.10 **Banksterzy** (PL) 11.00, 18.45, 21.00 • **Trolle 2** (dubbing) 11.00, 15.00, 17.00 • **Tajemniczy ogród** (dubbing) 13.18 • **25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy** (PL) 13.30 • **Pinokio** (dubbing) 15.45 • **Skandal. Ewenement Molesty** (PL) 20.00

23.10 **Gniazdo** (napisy) 12.00, 22.00 • **Waleczne rybki** (dubbing) 13.30 • **Czyściec** (PL) 15.00, 20.15 • **Trolle 2** (dubbing) 16.30 • **Tajemniczy ogród** (dubbing) 17.00 • **Banksterzy** (PL) 18.15, 21.00 • **Saint Maud** (napisy) 19.00

24.10 **Waleczne rybki** (dubbing) 10.30 • **Trolle 2** (dubbing) 11.00, 15.00 • **Saint Maud** (napisy) 12.00, 20.00 • **Tajemniczy ogród** (dubbing) 13.00, 17.00 • **Banksterzy** (PL) 14.00, 19.00 • **Czyściec** (PL) 16.00 • **Gniazdo** (napisy) 18.00, 21.00

25.10 **Trolle 2** (dubbing) 10.00, 14.00 • **Waleczne rybki** (dubbing) 11.00 • **Tajemniczy ogród** (dubbing) 12.00, 16.00 • **Czyściec** (PL) 13.00, 19.00 • **Saint Maud** (napisy) 15.00, 18.00 • **Banksterzy** (PL) 17.00, 21.00 • **Gniazdo** (napisy) 20.00

26–27.10 **Banksterzy** (PL) 11.30, 18.00, 21.00 • **Trolle 2** (dubbing) 12.00, 16.00 • **Saint Maud** (napisy) 13.30, 19.00 • **Czyściec** (PL) 14.00 • **Waleczne rybki** (dubbing) 15.30 • **Tajemniczy ogród** (dubbing) 17.00 • **Gniazdo** (napisy) 20.00

Łaska się zmienia

Wybetonowane torowisko wylania się już na ul. Łaskiej. Zmieniła się tu też organizacja ruchu.

Od poniedziałku wreszcie jeździmy przez skrzyżowania ulicy Łaskiej z Ostatnią i Kochanowskiego. Z otwarciem ul. Pomorskiej musimy jeszcze poczekać, bo roboty drogowe przeniosą się na wysokość ulic: Szarych Szeregów, Tkackiej i Mielczarskiego.

– Ta organizacja ruchu będzie obowiązywać przez około dwa miesiące – poinformował rzecznik firmy PROGREG InfraCity.

To z kolei wymusiło konieczność wprowadzenia tymczasowej zmiany trasy dla linii Z41. Autobusy komunikacji zastępczej będą kur-

sować przy szpitalu, omijając ulice Moniuszki i Szarych Szeregów: z pl. Niepodległości w Łodzi autobusy linii Z41 pojadą bez zmian – do ulicy Łaskiej w Pabianicach, a dalej ulicą Wiejską – do przystanku przy ulicy Jana Pawła II/DPS.

Powrotna trasa rozpocznie się na przystanku Wiejska/szpital, skąd autobusy pojadą ulicami Wiejską i Łaską – do dworca PKP (Uwaga! Zatrzymają się tam na nowym stanowisku nr 2 – przy budynku dworca). Następnie pojadą dotychczasową trasą – do pl. Niepodległości w Łodzi.

Zmienia się godziny odjazdów autobusów w dni powszednie wieczorem. Po 22.00 autobusy Z41 z Łodzi do Pabianic odjadą o: 22.17 i 22.47 (teraz jest jeden kurs – o 22.27). Późniejsza pora ostatniego kursu ułatwi powrót do Pabianic wracającym z dalszych dzielnic Łodzi.



foto: Kamil Misiek

9 litrów dla nauczycieli

W Dniu Edukacji Narodowej przed ratuszem stanął krwiobus, w którym można było honorowo oddać krew na rzecz nauczycieli.

Akcję zorganizowali wolontariusze pabianickiego PCK. Chęć oddania krwi zgłosiły 24 osoby. Ostatecznie krew oddało 20 osób.

– Oddano łącznie 9 litrów – informuje **Andrzej Chałupka**, prezes pabianickiego PCK.

Każdy, kto się zgłosił, aby oddać krew, otrzymał drobne upominki, na które między innymi składał się płyn dezynfekujący i maseczka, a także pamiątkowy kubek i płytka ceramiczna z logo PCK.

– Wszystkim, którzy w tym trudnym dla naszego społeczeństwa okresie (pandemia) zechcieli podzielić się „częstką swojego życia – krwią...” serdecznie dziękujemy – mówi w imieniu organizatorów Chałupka.(g)

foto: komunikacja pabianice.pl



apteka
słoneczna

centrum
farmaceutyczne

czynne **6** dni
w tygodniu

Pabianice ul. Zamkowa 18

Dalej nie pojechał. Miał 3 promile

Pijanego kierowcę peugeota zatrzymano na granicy miasta. Pomógł świadek.

W czwartek około godziny 15.00 na ul. Skośnej w Pabianicach (przy granicy z Hermanowem) policjanci zatrzymali pijanego kierowcę peugeota 307. Udało się to dzięki szybkiej i zdecydowanej reakcji świadka.

– Obywatel zauważył dziwne manewry. Przypuszczał, że kierowca może być pod wpływem alkoholu. Ujął kierowcę i wezwał policję – relacjonuje podkom. **Ilona Sidorko**, oficer prasowy pabianickiej komendy.

Jak wykazało badanie, 54-letni kierowca granatowego peugeota miał aż 3 promile alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. Może się z nim pożegnać na dłużej.

54-latek dostanie też wezwanie, by już na trzeźwo stawieć się w komendzie. Usłyszy zarzut kierowania samochodem pod wpływem alkoholu.

– Za to grozi do 2 lat pozbawienia wolności – dodaje policjantka.



Tragiczny finał grzybobrania

Mężczyzna zasnął w lesie. Pomoc wezwała przez komórkę żona. Strażacy odnaleźli ich, ale na ratunek było za późno.

Do tragedii doszło w niedzielny ranek w lesie janowickim. O godzinie 11.00 pabianiccy strażacy dostali zgłoszenie od kobiety, która prosiła o pomoc. Wraz z mężem wybrali się do lasu i podczas grzybobrania mąż stracił przytomność i przestał oddychać. Na miejsce pojechało

kilka zastępów strażaków, policja i pogotowie ratunkowe.

Najbliżej mieli druhowie z OSP w Lutomiersku. Mieli niewiele informacji o miejscu, w którym znajdowało się małżeństwo.

– Jedynymi wskazówkami była informacja o lesie w Janowicach oraz o marce i kolorze

samochodu, jaki pozostawili przy drodze – opisują strażacy.

Strażacy znaleźli auto pasujące do opisu. Było zaparkowane przy drodze Lutomiersk – Janowice, na wysokości miejscowości Włodzimierz.

W pobliżu pojazdu nie było nikogo, więc strażacy wraz z policjantami

weszli do lasu. 500 metrów od drogi znaleźli kobietę i nieprzytomnego mężczyznę. Natychmiast przystąpili do akcji ratunkowej, zaczęli resuscytację krążeniowo-oddechową.

Niestety, pomimo wysiłku strażaków, potem ratowników i lekarza, mężczyzny nie udało się uratować.(KG)

Grozi mu do 8 lat więzienia

Policjanci odkryli w „szafie” pabianiczana 19 dorodnych krzewów konopi i około 1,5 kilograma suszu.

„Ogrodnik” ma 27 lat i hodował konopie w domu babci w gminie Dobroń. Wpadł 7 października. Uprawiał konopie indyjskie w... szafie, a właściwie dużym pokrowcu na ubrania zawieszonym na drążku – takim, jaki można kupić w Ikea.

Rośliny doglądał podczas odwiedzin u babci. Pod jego nieobecność konopi strzegły zamknięte na klucz drzwi.

Susz oraz krzewy przekazano do laboratorium.

– Mężczyzna usłyszał już prokuratorski zarzut prowadzenia uprawy mogącej dostarczyć znacznej ilości ziela konopi. Grozi za to kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności – poinformowała podkomisarz **Ilona Sidorko**, z pabianickiej policji.

– Drugi zarzut dotyczy wytwarzania i przerabiania środków

odurzających, co zagrożone jest karą od 3 lat więzienia.

27-latek został objęty dozorem policyjnym, poręczeniem majątkowym oraz zastosowano wobec niego zabezpieczenie majątkowe.



foto: policja



Wjechała polonezem na czerwonym

Do wypadku doszło na skrzyżowaniu Popławskiej i „Waltera” Jankego we wtorek około godz. 16.00.

Na miejsce przyjechała policja, dwa wozy strażackie i pogotowie. Jak informuje policja, sprawczynią wypadku jest kobieta kierująca polonezem. Jadąc ul. Nawrockiego w stronę Carrefoura nie dostosowała się do sygnalizacji świetlnej. Wjechała na skrzyżowanie na czerwonym świetle. Gdy była na skrzyżowaniu, w bok samochodu uderzyła toyota. Kierującemu toyotą ratownicy medyczni udzielili pomocy. Został przewieziony karetką pogotowia do szpitala.

STŁUCZKA PRZED

SZPITALEM

Na skrzyżowaniu ulic Wiejskiej i Jana Pawła II zderzyły się citroen i nissan. Było to w czwartek przed godziną 15.00. Kierowca citroena, jadąc ul. 15. Pułku Piechoty „Wilków” na wprost, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu



ul. Wiejską nissanowi. Na środku skrzyżowania citroen uderzył w bok nissana. Siła uderzenia była na tyle duża, że nissan skosił dwa znaki i zatrzymał się na słupkach. Citroen obróciło. Poszkodowani zostali kierowca i pasażer citroena.

POŻAR KOMÓREK

Do akcji gaśniczej pojechały cztery zastępy strażaków. Było to w czwartek o godz. 18.00. Ogień pojawił



się w murowanych komórkach, usytuowanych w głębi podwórka na terenie posesji przy Skłodowskiej (róg z ul. Bohaterów). Źródło ognia było w jednej z komórek. Spaliła się część dachu.

PIJANY ZA KIEROWNICĄ

Do stłuczki doszło w środę wieczorem (14 października) w Konstancynie. Sprawcą wypadku okazał się kierowca seata. Uderzył w scianę czekającą na wjazd w ulicę Łódzką. Seat odbił się od ciężarówki i wjechał w jadącego z naprzeciwka opła. Opel zatrzymał się na barierce oddzielającej przystanek od ulicy. Poszkodowani to 54-letnia kobieta podróżująca oplem i 24-letni kierowca seata. Badanie alkomatem wykazało, że sprawca zdarzenia miał w organizmie 0,7 promila alkoholu. Stanie przed sądem. Stracił już prawo jazdy.

Twardy duet – on i pies

Taki niewątpliwie tworzy Piotr Pasternak wraz z Fedorem, 5-letnim pitbullem. Pabianiczanie wraz z czworonożnym kompanem wzięli udział w terenowym biegu z przeszkodami. Łatwo nie było

Wyścig „Hard Dog Race”, zorganizowany w okolicach Góry Kamieńsk, liczył 6 kilometrów. Dystans może wydawać się niezbyt długi, ale kiedy dorzuci się do niego m.in. przebieżkę w błocie po pas, przeprawę przez rzekę i dźwiganie 15-kilogramowego worka z karmą dla psów, można się srogo zmęczyć. Dla Piotra Pasternaka, który do biegowych zapaleńców

na co dzień nie należy, było to niemałe wyzwanie. Przygotowania trwały kilka miesięcy.

– Nie jestem zawodowym biegaczem, nawet amatorskim. Nie wiedziałem, czy podołam, ale podszedłem do tego bardziej jak do zabawy i chęci sprawdzenia mojej współpracy z Fedorem – mówi Piotr.

Pabianiczanie zawodowo zajmuje się szkoleniem psów.

Swojego uczył posłuszeństwa od szcenięcych lat, co ułatwiło przygotowania do wyścigu. Nie tylko to było kluczem do sukcesu.

– Obaj musieliśmy być w formie fizycznej. Wspomagaliśmy się suplementami, żeby wzmocnić stawy i mięśnie. Trzymaliśmy też dietę – zapewnia.

Trenowali kilka razy w tygodniu (nie tylko biegając). Można było spotkać ich m.in. na terenie „Tkalni”, gdzie Fedor czołgał się pod ławkami albo ćwiczył przechodzenie drzwiami obrotowymi.

– Do końca nie wiedziałem, jakie przeszkody przewidział organizator. Wymyślałem je we własnym zakresie – opowiada właściciel psa.

W dniu wyścigu u podnóża góry Kamieńsk zaroilo się od psiaków przeróżnej maści. Były małe, duże, rasowe i kundelki. Pojawił się nawet zwierzak, który poruszał się na specjalnym wózku. Miał sparaliżowane tylne łapy.

– Co ciekawe, on i jego opiekunka mieli na mecie lepszy czas niż my – mówi z uśmiechem Piotr.

Przed startem każdy czworonożny uczestnik przechodził restrykcyjną kontrolę lekarską. Biegacze byli „wypuszczani” na trasę co 15 minut, w grupach liczących po dwadzieścia osób. Nie obyło się bez zgrzytów między czworonogami.

– Na wszelki wypadek założyłem Fedorowi kaganiec, który zdjąłem dopiero przy drugiej

przeszkodzie. Ja mojemu psu ufam, ale nie wiadomo, czy inny nie zaatakuję – zapewnia.

Trasa wyścigu wiodła przez łąki, las, rzekę, mnóstwo błotnistych i stromych terenów. Zawodnicy musieli zmierzyć się też z górą Kamieńsk, która dla Piotra okazała się największym wyzwaniem.

– Do tej pory wjeżdżałem na nią wyciągiem. Już wtedy robiła na mnie wrażenie. Przyszedł czas,

przyszło dźwigać na plecach 15-kilogramowy worek z karmą lub zbiec ze schodów.

– Było dość trudno, a pies nie zamierzał wcale zwalniać – przyznaje Piotr.

Wyścig ukończyli na 45. miejscu. Jednak nie czas był najważniejszy, a fakt, że dali radę go ukończyć. Po wszystkim Fedor dostał w nagrodę psie smakołyki, a dumny właściciel wybrał się na zasłużoną pizzę i piwo, od któ-

W czasie pokonywania pierwszej przeszkody Piotr z Fedorem skapali się w rzece. Dla dorosłego człowieka nie była głęboka, ale dla psa, który od szczeniaka bał się wody, już tak

że trzeba było zmierzyć się z nią pieszo – opowiada Piotr.

W czasie pokonywania pierwszej przeszkody skapali się w rzece. Dla dorosłego człowieka nie była głęboka, ale dla psa, który od szczeniaka bał się wody, już tak.

– Fedor nie chciał przez długi czas zamoczyć nawet łapy. Pracowaliśmy nad opanowaniem tego lęku. Przed wyścigiem ćwiczyliśmy ten element na wszelki wypadek. Trochę spanikował, kiedy wchodziliśmy na kładkę. Gdy wpadliśmy do wody, przycisnąłem go do siebie i ruszyliśmy do brzegu – wspomina pabianiczanie.

Były chwile, że ciężar psa (Fedor waży 40 kilogramów) pomagał opiekunowi pokonywać trudne odcinki. Sprawdzał się np. przy wchodzeniu na strome powierzchnie. Gorzej było, gdy

rych stronił przez wiele tygodni ze względu na dietę. Planuje już kolejny start.

– Po pierwszym biegu wiem, nad czym mam pracować. Choćby nad komendami typu prawo-lewo, bo między drzewami pies szedł inną stroną niż ja – mówi z uśmiechem Piotr.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w przyszłości spróbują swoich sił w trudniejszej kategorii. Póki co, regenerują siły. Pabianiczanie stara się zachęcić innych właścicieli psów do udziału w „Hard Dog Race”.

– W naszym mieście znalazło się już kilku zainteresowanych. Zapewniam, że to świetna przygoda. Fizycznie może wydawać się trudna, ale nie ma czego się bać – przekonuje Piotr.

Ela Tomes



foto: zbory własne

Zeglarze szczęściarze

Kasa miasta wyda 5 milionów zł na nową siedzibę (szkutnię) dla żeglarzy. Budynek stanie w Lewitynie. Mimo protestów i negatywnej opinii Rady Sportu, prezydent przeforsował to w Radzie Miejskiej

Szkutnia miała powstać już w zeszłym roku. O pieniądze na jej budowę miasto starało się w Ministerstwie Sportu. Nie dostało, bo projektant obiektu (z Nowego Targu) zrezygnował z pracy dla Pabianic. Zajął się tym architekt Wojciech Sielczak.

– Teren został wybrany po konsultacji z prezesem Pabianickiego Klubu Sportów Wodnych, kapitanem Krzysztofem Grzegorkiem – poinformował pabianicki architekt.

– Wybrałem teren przy ulicy Popławskiej, by łódki po remoncie w nowej szkutni mogły być łatwo wywiezione do naszego ośrodka w Nowym Duninowie nad Wisłą – tłumaczył Grzegorek.

Trzy w jednym

W maju 2018 roku architekt przedstawił swój projekt: budynek o powierzchni 1.300 metrów kw. (1.100 m kw. powierzchni użytkowej) ma stanąć na miejskiej działce o powierzchni 13.000 m kw. To plac w pobliżu drugiego stawu na Lewitynie.

Mają się w nim zmieścić żeglarze młodzi i starsi – harcerze oraz dorośli z Klubu Sportów Wodnych. Po sąsiedzku będą biura i magazyn Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Architekt zaprojektował też toalety.

– My dostaniemy około 250 metrów kwadratowych, a harcerze i wodniacy po około 400 metrów – wyjaśnia Piotr Adamski, dyrektor MOSiR-u.



Tak ma wyglądać pabianicka skutnia

Szkutnie będą dwie – w kształcie litery „L”. Przed budynkiem zaprojektowano parking na 30 aut.

– Będziemy musieli wyciąć ze 20 drzew – nie ukrywa architekt Sielczak. – Budynek szkutni wtopi się w pozostałą zielen. Na dachu będzie taras z dwoma grillami.

Administratorem obiektu ma być MOSiR. Harcerze i klub dostaną skutnie w użyczenie?

– To będzie prawdopodobnie bezpłatne korzystanie. Inne opłaty: za wodę i prąd, to kwestie do ustalenia – deklaruje dyrektor Adamski.

Z nowej szkutni cieszą się harcerze, do tej pory wynajmujący od miasta pomieszczenie przy ul. Piotra Skargi.

– Opłaty są symboliczne, ale warunki spartańskie. Nie mamy ogrzewania – skarży się retman Stanisław Czarnecki. – Trudno

tu prowadzić zbiórki i zajęcia dla zuchów.

Czarnecki ma 120 podopiecznych. 30 osób to krąg instruktor-ski.

– Jesteśmy wielopokoleniową drużyną, jednym z najważniejszych środowisk żeglarskich w Polsce – dodaje retman.

Do szkolenia żeglarskiej młodzieży harcerze mają 11 łodek klasy optymist, ponton, moto-

są przeznaczone do pływania śródlądowego.

– Nie mamy jachtu morskiego. Morskie wyprawy są na jachtach czarterowanych przez uczestników za ich pieniądze – tłumaczy Tomasz Grzegorek, sekretarz zarządu klubu.

Przez 70-letnie dzieje klubu w naszym mieście 1.800 osób zdobyło żeglarskie szlify, połowa ma żeglarskie patenty.

Na Lewitynie powstanie budynek o powierzchni 1.300 metrów. Szkutnie będą dwie – w kształcie litery „L”. Przed budynkiem zaprojektowano parking na 30 aut. Na dachu będzie taras z grillami

rówkę, 6 omeg, jacht regatowy, jacht kabinowy, jacht klasy trener (drewniany) i jacht polaris. To jednostki śródlądowe.

10 lat zabiegów

O lepszą siedzibę stara się też Pabianicki Klub Sportów Wodnych. Już dziesiąty rok. Teraz klub mieści się w wysłużonym budynku dawnej Ligi Obrony Kraju przy ul. Myśliwskiej. Składki klubowe (100 zł i 60 zł) płaci 90 osób.

Na stanie mają 8 jachtów powyżej 1,5 tony, 3 jachty regatowe, jednego kadeta i jedną omegę oraz 2 optymisty, kajaki, motorówkę. Wszystkie jednostki

– Z działalności naszego klubu korzysta rocznie 1.500 osób – twierdzi Dorota Becht z zarządu PKSP. – To są regaty o puchar prezydenta i starosty, koncerty piosenki żeglarskiej. Ponad 100 uczennic i uczniów, laureatów naszego konkursu „Jestem The Best”, w nagrodę odbywa zagraniczny rejs.

– Dajemy żeglarstwo wszystkim – dodaje Grzegorek. – W ośrodku w Duninowie gościmy harcerzy wodniaków, podopiecznych Agraftki, dzieci „z zielonej szkoły”. Mają nie tylko przyjemność pływania, ale uczą się dyscypliny i odpowiedzialności.

Stara siedziba klubu nie nadaje się do niczego. To ruina. Nie warto już robić remontów i bieżących napraw.

– Zajmuje to coraz więcej czasu, energii i poświęcenia, a my chcemy zajmować się żeglarstwem – zapewnia Dorota Becht.

Jej zdaniem, jeśli nie ruszy budowa nowej szkutni, najdalej za dwa lata klub trzeba będzie zamknąć. Dlaczego? Bo ich nie stać.

– Dzierżawa terenu (przy Myśliwskiej – przyp. red.) to około 2,4 tys. zł miesięcznie – ujawnia Jan Kolasieński, skarbnik.

– Kadra, która ma kwalifikacje, by szkolić młodzież i dorosłych, rozejdzie się. Znajdą nowy klub, w którym będzie perspektywa rozwoju – dodaje Becht.

– Nie chcemy być „na garnuszku miasta” – zapewnia Grzegorek. – Będziemy opłacać media, bo będą liczniki. Już myślimy o ogrzewaniu gazowym, bo ZEC jest za drogi dla nas.

Miejsce na „pudle” to nie wszystko

Co wodniacy chcą robić w nowej szkutni? Organizować kursy żeglarskie, regaty i konkursy dla dzieci. Prowadzić szkolenia regatowe dla dorosłych i pracować przy swoich łódkach.

– Żeglarstwo to nie tylko sport wyczynowy – dodaje Tomasz Grzegorek. – Zarzucono nam, że nie mamy osiągnięć sportowych. Żeby je mieć, trzeba mieć odpowiedni sprzęt. My nastawiliśmy się na szerzenie idei żeglarskiej, szkolenie młodych ludzi i robimy to społecznie.

Na drzwiach do składziku przy Myśliwskiej wisi długa lista osób i wyliczenie, ile godzin przepracowały społecznie dla klubu. Jest tego ponad 54 tysiące. Mogą je sobie odebrać. Jak?

– Płacą mniej za pobyt w ośrodku w Duninowie – wyjaśnia sekretarz Grzegorek.

Grażyna Grabowska



Stara skutnia przy Myśliwskiej



Cyrk kwarant

Powiadają, że kto już ma za sobą kwarantannę, ten w cyrku się nie śmieje. Obowiązek nakładany na osoby mające kontakt z zakażonym koronawirusem pacjentem słono ich kosztuje. Mowa tu o pieniądzach, ale i straconych nerwach. Relacja „zamkniętych” pabianiczian:

W przychodniach loteria: antybiotyk albo test na Covid

8 października 63-lletnia mama pani Malwiny nagle źle się poczuła. Gdy wróciła po południu z pracy, dostała wysokiej gorączki, nagle pojawił się kaszel i ból mięśni. Zmartwiona pabianiczanka chwyciła za telefon i wykręciła numer przychodni swojego lekarza rodzinnego. Wykonała 28 połączeń. Na marne.

– Wieczorem, gdy do objawów doszedł ból w klatce piersiowej, mama bardzo się wystraszyła, tym bardziej, że bierze leki na ciśnienie – opowiada córka.

Kobieta wykręciła numer na pogotowie – 999.

– Odezwała się Warszawa, podali numer na nocną i świąteczną pomoc lekarską PCM, a tam powiedzieli, że to nie do nich i dali numer na karetkę wyjazdową – relacjonuje pani Malwina. – Tam się odezwał lekarz, który stwierdził, że to też nie do niego i kazał znowu dzwonić pod 999. Gdy powiedziała, że już tam dzwoniła, to dyspozytor poprosił, by podała swoje dane i adres. On gdzieś to przekazał. Wtedy zadzwoniła do mamy Łódź

i oni przyjęli dopiero zlecenie. Przyjechała pabianicka karetka.

Z relacji kobiety wynika, że załoga pogotowia była zaskoczona wezwaniem.

– Nie byli niemili, ale powiedzieli, że powinnam sama się leczyć objawowo, zamiast wzywać pomoc. Na szczęście, zrobili mi EKG – opowiada pacjentka.

Kolejnego dnia chorej pabianiczance udało się umówić teleporadę w przychodni. Prosiła o skierowanie na test na koronawirusa. Lekarka bardzo niechętnie, ale wreszcie się zgodziła, tłumacząc, że takie skierowanie to czasochłonna, papierkowa praca. Na koniec przepisała pacjentce lek przeciwwirusowy (bez recepty).

– Pani doktor powiedziała mi, że nie przepisze antybiotyku, dopóki nie pozna wyniku testu, bo mogłoby mnie nawet zabić – mówi zszokowana 63-latką.

Jeszcze tego samego dnia pacjentka udała się na wymaz. Zalecono jej nie jeść i nie pić 2 godziny przed badaniem. Na wyniki testu miała czekać do poniedziałku.

– Już w sobotę zadzwoniono do mamy z sanepidu z informacją, że wynik jest pozytywny i zalecono, by po dalsze instrukcje zgłosiła się w poniedziałek do lekarza rodzinnego – dodaje pani Malwina.

Areszt domowy dla wszystkich. Nie tak szybko

63-lletnia pacjentka usłyszała, że odtąd nie może ruszyć się z domu. Co więcej, osoby, z którymi mieszka – mąż oraz córka z zięciem, też. Sanepid zapewnił, że wszystkie informacje i formalności zostaną dopełnione w poniedziałek. W niedzielę policjanci przyjechali sprawdzić, czy

– Nie mam pretensji do sanepidu, ale do całego systemu. To po prostu nie działa. Powiem szczerze, że jeśli znów przydarzy mi się podobna sytuacja, bo ktoś z rodziny zachoruje, to ja chyba już się nie przyznam, że miałam jakikolwiek z nim kontakt – przyznaje czytelniczka

63-latką stosuje się do kwarantanny. Tylko ją mieli na liście.

– W poniedziałek od rana nikt nie dzwonił, więc mama sama zadzwoni-

ła pod numer, z którego dzwoniło do niej w sobotę – mówi córka zakażonej. – Usłyszała w słuchawce: „skrzynka osoby, do której dzwonicz, jest pełna”.

Gdy wreszcie udało się jej do dzwonić do sanepidu, usłyszała, że... nie mają jej na liście zakażonych. Kobieta ponownie podała swoje dane oraz domowników. Cała rodzina czekała na oficjalne potwierdzenie kwarantanny.

– Wszyscy pracujemy. Nie możemy sobie od tak nie przyjść do pracy – martwi się pani Malwina.

W poniedziałek, wtorek, środę, czwartek tylko do zakażonej przyjeżdżała policja.

– Twierdzili, że reszty domowników nie mają na liście do sprawdzenia. To rozumiem, że kwarantannę sami sobie narzuciliśmy i to, że z domu nie wychodzimy, to nasza dobra wola.

W piątek domownicy dostali oficjalnego maila z informacją o objęciu ich kwarantanną (z datą wsteczną od soboty).

Pabianiczanka ma wątpliwości, czy inni będący w podobnej sytuacji



antanna



również stosują się do zaleceń i wyłączenie na własne życzenie z domu nie wychodzą – dla dobra innych.

– Naprawdę myślałam, że to jest nieco bardziej zorganizowane i faktycznie pilnują wszystkiego, ale chyba zostaje pogodzić się z tym, że będzie gorzej. Nieodpowiedzialność ludzi robi swoje – przyznaje młoda kobieta.

Uwięzieni

Obecne przepisy dotyczące kwarantanny teoretycznie wymuszają od domowników izolację. Osobom, które nie wykazują objawów, nie robi się testów na koronawirusa. Są zamknięci z osobą chorą, a po upływie określonego czasu, są wypuszczani z kwarantanny. O jakim czasie mowa?

– Wstępnie mama ma kwarantannę do poniedziałku. My też, ale to pewnie zależy od tego, czy mama wyzdrowieje.

Skąd będzie wiadomo, że chora wyzdrowiała z koronawirusa? Ocenili lekarz... przez telefon.

Przypadek pani Malwiny i jej rodziny nie jest odosobniony. W ciągu tygodnia w redakcji dostaliśmy jeszcze trzy telefony z podobnymi historiami. Jedna z czytelniczek opowiadała, jak została wciągnięta na listę do odbycia kwarantanny dopiero po tym, gdy zakażony mąż, z którym mieszka, miał wykonany drugi test (z wynikiem już negatywnym). Jako, że izolacja pozbawiła jej rodziny możliwości wykonywania podstawowych czynności, takich jak zakupy, z pomocą przyszło Miejskie Centrum Pomocy Społecznej.

– Problem w tym, że ja nie trzymam w domu pieniędzy. Korzystam z karty debetowej. Zaproponowano mi, bym dała pracownikowi opieki kartę wraz z PIN-em... Podziękowałam.

Kobieta nie kryje swojego rozżalenia i zdenerwowania.

– Nie mam pretensji do sanepidu, ale do całego systemu. To po prostu nie działa. Powiem szczerze, że jeśli znów przydarzy mi się podobna sy-

tuacja, bo ktoś z rodziny zachoruje, to ja chyba już się nie przyznam, że miałam jakikolwiek z nim kontakt – mówi zniechęcona.

Nadgorliwość wcale nie lepsza

Największe emocje budzi zamykanie całych rodzin na kwarantannę, jeśli w szkole uczeń miał kontakt z zakażonym. Nie wszystkim podoba się decyzja o skierowaniu na kwarantannę. W tej sprawie głos zabrali rodzice Szkoły Podstawowej nr 15.

Kilkanaście osób pisało i dzwoniło do redakcji *Życia Pabianic* z oburzeniem. W wyniku pojawienia się ostatnio koronawirusa Covid-19 w SP 15 zostali objęci kwarantanną. Chory był nauczyciel. Z tego powodu w domach zamknięto uczniów kilku klas, które miały z nim lekcje. Wraz z uczniami kwarantannę przechodzili ich rodzice i ich rodzeństwo.

– To strasznie komplikuje życie – mówią. – My pracujemy i funkcjonujemy w społeczeństwie. Uważamy, że nie mieliśmy kontaktu z osobą zakażoną.

Pretensje były przede wszystkim do tego, że kwarantanną nie objęto pozostałych nauczycieli.

– To absurd, że my jesteśmy uzienieni, a oni nie. To nauczyciele mieli kontakt z zakażonym, tymczasem chodzą normalnie do pracy, na zakupy. Gdzie sens i logika – zastanawia się mama ucznia z klasy czwartej.

– My nie mamy pretensji do nauczyciela, który jest chory, tylko do systemu, który źle działa – dodaje Marzena Bartnik, mama ucznia z SP 15. – Na kwarantannie jesteśmy od kilku dni. Zdrowi ludzie, którzy mogliby pracować. A nauczyciele uczą normalnie.

Jak to możliwe?

– Osoby z kontaktu podaje nam dyrektor szkoły. W tym przypadku

są to uczniowie klas, z którymi dany nauczyciel miał lekcje. W Szkole Podstawowej nr 15 sytuacja jest specyficzna, bo zgodnie z przepisami dyrektor ma podać osoby, które miały kontakt z zakażonym powyżej piętnastu minut. Nauczyciel, o którym mowa, ma osobny pokój, a jeśli był w pokoju nauczycielskim, to tylko na chwilę, poniżej tego limitu czasu – wyjaśnia Małgorzata Sumińska, dyrektorka Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Pabianicach.

Podobna sytuacja miała miejsce w II Liceum Ogólnokształcącym. Tutaj również rozchorował się nauczyciel. Kwarantanną objęto 74 osoby ze szkoły i ich rodziny.

– Z samej „dwójki” mieliśmy do wystawienia prawie dwieście kwarantann – potwierdza Sumińska.

W Zespole Szkół nr 3 kwarantanną objęto 20 nauczycieli. Po potwierdzeniu pierwszego przypadku było ich 13. Kilka dni później okazało się, że chora jest jeszcze jedna uczennica, z innej klasy. Kolejni nauczyciele dostali kwarantannę. Szkole przyznano zdalne nauczanie do 12 października.

Nauczycielom też się zdarza, że mają kwarantannę nakładaną z dwóch stron. W kilku przypadkach koronawirus pojawił się nie tylko w szkole, w której uczą, ale również w tej, do której uczęszczają ich własne dzieci.

Dla wielu ludzi zamknięcie to dramat rodzinny.

– Niektórzy próbują na nas wywierać nacisk nałożenie kwarantanny lub wcześniejsze zwolnienie. Tłumaczą na przykład, że są jedynymi żywicielami rodziny, albo że właśnie mieli rozpocząć nową pracę. My to rozumiemy, ale mamy również przepisy, do których musimy się stosować – dodaje dyrektorka.

*Magdalena Kosińska
Katarzyna Giedroń*

Jak i gdzie robi się testy na koronawirusa?

Testy na koronawirusa (złcone) wykonuje się w punkcie utworzonym przez Narodowy Fundusz Zdrowia. W województwie jest ich 32, w tym w Pabianicach taki punkt znajduje się przy ul. Konopnickiej 39a.

– Aby zrobić badanie, trzeba podjechać własnym samochodem. My na ten moment zwalniamy z kwarantanny – mówi Małgorzata Sumińska, dyrektorka Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Pabianicach. – Jeśli ktoś nie ma auta, nie może tego zrobić.

W takim przypadku trzeba czekać na przyjazd karetki wymazowej. Czas zrobienia testu jest wtedy dłuższy, bo kolejka osób oczekujących stale się wydłuża.

– Zlecając test, tłumaczymy osobom, jak powinny się do tego przygotować – tłumaczy Sumińska. – Nie należy jeść ani pić nic poza wodą przez około dwie – trzy godziny. Nie wolno również palić papierosów ani myć zębów.

Nie powinno się również zażywać żadnych leków ani ssać tabletek na gardło.

W województwie łódzkim wykonywanych jest już nawet po 3.000 testów dziennie. Jeszcze niedawno robiono ich o połowę mniej.

Punkt wymazowy przy ul. Konopnickiej 39a czynny jest między 13.15 a 17.30. Wcześniej należy się zapisać telefonicznie – 511 865 773.

„Blachy” na kwarantannie?

Załatwianie spraw urzędowych w dobie pandemii lekkie nie jest. Przerejestrowanie samochodu kupionego w innym powiecie oznacza odstawienie go na parking.

System pracy pabianickiego wydziału komunikacji nieco różni się od systemu, jaki działa np. w Łodzi. Choć czas oczekiwania na przerejestrowanie samochodu jest tu krótszy, to niekoniecznie wygodniejszy.

– Moja córka, notabene będąca w ósmym miesiącu ciąży, udała się do naszego wydziału komunikacji przerejestrować kupione auto. Wszystkie potrzebne dokumenty, łącznie z wnioskiem, musiała wrzucić do skrzynki, do drugiej skrzynki tablice rejestracyjne, nie dostała żadnego potwierdzenia, że składa

wniosków, kilka razy dopytywała w informacji, czy naprawdę jest taka procedura, pani w okienku powtarzała, że tak. Kiedy zadzwoniła do mnie opowiedzieć o tym, nie uwierzyłam i zadzwoniłam do wymienionego urzędu. Pani, z którą rozmawiałam, powiedziała mi, że zarówno papiery, jak i tablice rejestracyjne muszą odbyć kwarantannę – napisała do redakcji czytelniczka.

Czy rzeczywiście tak wygląda kwestia przerejestrowania samochodu w naszym wydziale?

Jak usłyszeliśmy w Wydziale Komunikacji i Transportu Staro-

stwa Powiatowego, komplet dokumentów wraz z potwierdzeniem uiszczenia opłat należy wrzucić do ustawionego przed Starostwem kontenera. Do tego, jeśli samochód ma tablice rejestracyjne z innego powiatu, je także musimy umieścić w kontenerze. To najtrudniejsze wyjście, bo oznacza uziemienie samochodu na jakiś czas. Na szczęście, nie było tu mowy aż o 14-dniowej kwarantannie wrzuconych do pojemnika „blach”. Jak poinformowano nas w wydziale, na nowe poczekać trzeba około 5 dni roboczych.

Sprawdziliśmy także, jak załatwianie spraw wygląda w łódzkim urzędzie. W Wydziale Praw Jazdy i Rejestracji Pojazdów przy ul. Smugowej poradzono nam nie wrzucać dokumentów do pojemnika, bo rozpatrzenie sprawy może „potrwać dłużej”. Tutaj rejestrację załatwia się na miejscu, „od ręki”. Oddajemy stare tablice rejestracyjne i dostajemy od razu nowe razem z tymczasowym dowodem. Nie jest to jednak plan na już. Bo najpierw trzeba taką wizytę umówić, najlepiej za pośrednictwem strony internetowej. A tam najbliższe terminy wizyty w urzędzie sięgają połowy listopada.

FOTOINTERWENCJE



Bajoro przy Cichej

„Postój taksówek przy ul. Cichej to istne pobożowisko. Kiedy popada deszcz, taksówkarze muszą natrudzić się, żeby ich klienci mogli wejść do auta, albo nie wychodzili z niego prosto w błoto. Dziury są na tyle głębokie, że robi się tam bajoro. Kiedyś były w tym miejscu płyty, ale zniknęły.

Jesienne porządki



foto: Kamil Misiek

Przy wtorkowej ulewie na „Grota” Roweckiego znów przytkały się studzienki kanalizacyjne. Na szczęście, tym razem firma dbająca o ich drożność w środę uprzątnęła z kraterów liście i zanieczyszczenia. W czwartek także posprzątano liście z chodnika i drogi rowerowej, na których przechodnie mogli się poślizgnąć.

To kierowca powinien uważać

Czytelniczka nagrała, jak na przejeździe kolejowym samochody omijają zamknięty szlaban.

Do przedstawionej na nagraniu sytuacji doszło 17 września na przejeździe kolejowym w Orpelowie. Na filmie widać omijające opuszczone zapory samochody. Kierowcy wjeżdżają na przejazd, mimo migającego czerwonego światła na sygnalizatorze. Jak jednak dowiedzieliśmy się od autorki nagrania, szlabany były opuszczone przynajmniej 20 minut, a pociąg nie nadjeżdżał. Kierowcy najprawdopodobniej stracili cierpliwość i zignorowali sygnalizatory.

Do podobnych, równie niebezpiecznych sytuacji w ostatnim czasie dochodzi dość często także na innych przejazdach.

Ostatnio zwracaliśmy uwagę na nietypowe działanie rogatki na Torowej w Pabianicach, które były otwierane i zamykane w różnych, nieuzasadnionych przypadkach. Jak się okazało, ten przejazd obsługiwany jest nie przez automat, lecz człowieka – pracownika PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

W odpowiedzi na zgłoszenie przez *Życie Pabianic* zaistniałej sytuacji, zespół prasowy PKP przypomniał o zasadach obowiązujących kierowców:

„Każdy użytkownik drogi musi pamiętać o przepisach ruchu drogowego oraz zasadach bezpieczeństwa obowiązujących

na przejazdach. Nigdy nie można wjeżdżać na przejazd, przed upewnieniem się, że bezpiecznie go opuścimy po drugiej stronie. Natomiast włączone światła na sygnalizatorach są informacją dla kierowców, że do przejazdu zbliża się pociąg. Przepisy ruchu drogowego jasno określają, że w tym momencie również zakazany jest wjazd na tory. Następnie zamykane są rogatki wjazdowe, a w kolejnej fazie zjazdowe. Dokładamy starań, żeby zamykać szlabany najpóźniej, jak to jest możliwe i otwierać je najwcześniej, jak to możliwe. Kierowcy muszą jednak



pamiętać, że najważniejsze jest bezpieczeństwo, a ignorowanie zasad bezpieczeństwa i przepisów ruchu drogowego prowadzi do niebezpiecznych sytuacji, których efektem może być śmierć lub ciężkie obrażenia ciała.

Ze statystyk wynika, że do 99% wszystkich wypadków na przejazdach doszło z winy kierowców. Niezatrzymanie się przed znakiem stop, ignorowa-

nie włączonych sygnalizatorów, opadających rogatki, a nawet omijanie zamkniętych szlabanów slalomem to najczęstsze przyczyny zdarzeń. Dlatego od 2005 roku PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. prowadzą kampanię Bezpieczny Przejazd – Szlaban na ryzyko! Edukując chcemy przestrzegać kierowców i pieszych, którzy ignorując przepisy ryzykują swoim życiem”.

Kacper Wróbel wolat śmierć, niż rozstanie z ukochanym psem

» Ta historia wstrząsnęła nie tylko Pabianicami. Pisano o niej w łódzkich, warszawskich i lwowskich gazetach. 107 lat temu samotny stróż znad Dobrzyńki zastrzelił ukochanego psa i popełnił samobójstwo

Zaczęło się od incydentu na terenie pabianickiej papierni, należącej wówczas do przemysłowca Roberta Saengera. Biegający po placu foksterier, niedawno „zatrudniony” przez papiernię do tępienia wszędobylskich szczurów, nagle wpadł w szal. Świadkowie opowiadali, że pies rzucił się na trzech robotników magazynowych, rozdarł im spodnie i boleśnie pokąsał.

Następnie foksterier zaatakował dwa psy również „zatrudnione” przy zagryzaniu szczurów w budynkach papierni. Gdy próbowano go odpędzić, foksterier podrapał i pogryzł jeszcze kilka osób, przecisnął się przez dziurę w płocie i po chwili szalał na dziedzińcu sąsiedniej fabryki chemicznej Ludwika Schweikerta. Stamtąd uciekł na ulicę, gdzie zaatakował przechodnia, w obronie którego stanął prowadzony przy nodze pies – wilczur. Foksterier niegroźnie pokąsał przechodnia i zadrapał pysk wilczura. Kopnięty przez przechodnia i ugryziony przez wilczura – uciekł.

Jak się wkrótce okazało, szalony foksterier poranił tego dnia siedem osób i cztery psy. „Gazeta Pabianicka” z września 1913 roku napisała: „Zarząd papierni polecił psa zastrzelić i odesłać przez specjalnego człowieka niezwłocznie do Warszawy w celu zbadania, czy pies był wściekły, na co jest poważne podejrzenie. Pokąsani zostaną wysłani do specjalnego zakładu”. Za ich leczenie miała zapłacić papiernia, bez nakazu sądu i władz administracyjnych poczuwająca się do winy.

„Nikogo innego na świecie nie ma”

Przypadkowym przechodniem, w obronie którego stanął jego wilczur, był 44-letni Kacper Wróbel – od dwóch lat nocny



Hycła, który wylapywał i zabijał bezpańskie psy, sto lat temu nazywano „miejskim czyścicielem”

dozorca kasy Magistratu Pabianic (urzędujący w zamku). Wróbel mieszkał w pobliżu papierni. Nazajutrz wysłannik zarządu fabryki papieru dotarł do Wróbla z wiadomością, że dozorca musi się poddać pilnemu badaniu lekarskiemu, a jego pies będzie oddany na obserwację i zapewne zastrzelony. To dlatego, że wilczur pokąsany przez wściekłego foksteriera może być nosicielem wścieklizny.

Papiernia miała pokryć koszty podróży Kacpra Wróbla do Warszawy oraz pobyt w lecznicy doktora Władysława Palmirskiego, gdzie szczepiono przeciw wściekliznie. Po wilczura nocnego stróża kazano przyjechać pabianickiemu rakarzowi, zwanemu wówczas „miejskim czyścicielem”.

„Kacper Wróbel nigdy się ze swym psem nie rozstaje. Nikogo innego prócz tego psa na świecie nie ma, dlatego nie godzi się na oddanie go do czyściciela miej-

skiego” – napisano w policyjnym sprawozdaniu dla zarządu papierni. „Gdy powiedziano Wróblowi, że psa trzeba czym prędzej zastrzelić, odpowiedział, że wolałby odebrać sobie życie, niż skrzywdzić psa”.

Ile kosztuje przyjaciel?

Zarządowi papierni (Towarzystwa Akcyjnego Roberta Saengera) zależało, by sprawę pokąsania ludzi i psów przez „służbowego” foksteriera zakończyć szybko i honorowo. Dlatego umyślny z papierni zaproponował Wróblowi zapłatę za wilczura. Nazajutrz Kacper Wróbel poszedł do biura papierni, gdzie zażądał aż 25 rubli. Na owe czasy był to majątek. „Wróbel zrobił awanturę, gdyż upierał się, jakoby pies miał go drogo kosztować” – napisano w protokole. Oburzony wykością żądań dozorca dyrektor

papierni kazał wyrzucić Wróbla za bramę.

Dozorca był wściekły. „Wieczorem, idąc na służbę, Kacper Wróbel strzelił z rewolweru w okno przędzalni Krusche

psa rakarzowi, wzburzony Wróbel wybiegł na podwórze. Według sąsiadów, miał krzyknąć: „W takim razie umrę razem z nim!”.

Przywołał psa, usiadł pod płotem, położył wilczura na swych

„Kacper Wróbel nigdy się ze swym psem nie rozstaje. Gdy powiedziano mu, że podejrzanego o wściekliznę psa trzeba czym prędzej zastrzelić, odpowiedział, iż wolałby odebrać sobie życie niż skrzywdzić go” – napisano w notatce służbowej

i Ender, gdy któryś z robotników zakpił z niego” – pisała „Gazeta Pabianicka”. „Wróciwszy we wtorek rankiem z Magistratu, w silnym rozdrażnieniu, Kacper zapowiedział, że psa nie da, że i jego, i siebie zastrzeli”.

Wróbel mieszkał w domu Heidemana przy ulicy Saskiej (dziś Piłsudskiego). Wynajmował tam mały pokój z jednym oknem i piecem. Gdy około godziny szóstej rano znów do drzwi mieszkania zastukał umyślny z żądaniem oddania

kolanach i zastrzelił go kulą z rewolweru. Kulą rozerwała łeb wilczura. Chwilę później Wróbel przystawił lufę do swej skroni i pociągnął za spust.

„Powód samobójstwa – oryginalny” – napisała „Gazeta Pabianicka” z 1 października 1913 roku. A warszawskie, lwowskie i łódzkie dzienniki zastanawiały się, czy z powodu przywiązania do zwykłego psa warto odbierać sobie życie.

Adam Dobrzyński



RESTAURACJA KACZOROWSKI

ul. Grabowa 14/16,
tel. 42-213-06-65,
501-74-44-55,
www.kaczorowski.eu

Realizujemy zamówienia
na garmaz.



PIEROŻEK

ul. Łaska 70, tel. 215-68-80.
Pn.-pt. 9.00-17.00,
w soboty 9.00-15.00.

Do odwołania realizujemy tylko
zamówienia telefoniczne z dostawą
do domu bądź odbiorem osobistym.





PROWADZISZ SWOJĄ RESTAURACJĘ?

Zareklamuj się!



Biuro ogłoszeń Życia Pabianic, Stary Rynek 7, tel. 42 227 04 0

P. P. H. U. Bohdan Guminiak **509 018 347**
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu) **42 215 68 29**

**PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE**

wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • białe kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne - drzwi i okna typowe i nietypowe - drzwi drewniane
altany - meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 **42 213 96 77** **509 018 347**

**Pamiętka
z Pabianic**

Redakcja Życia Pabianic
ul. Stary Rynek 7
pn., śr., czw., pt. 9.00-17.00
wt. 5.00-12.00



NET-HOUSE

**SKLEP I SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

ul. Nawrockiego 17, ryneček „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

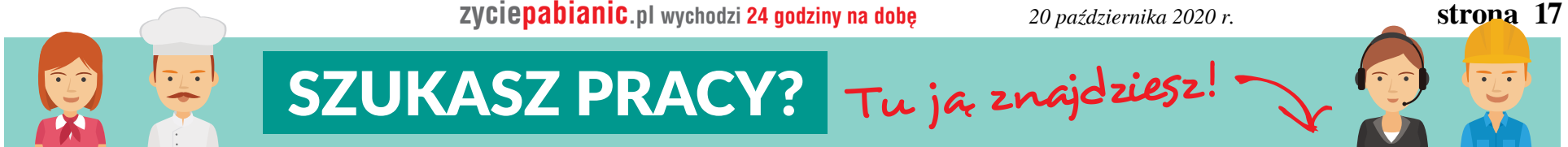
Promocja – dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!

Zlecenia dowozu: 721 667 058
Dowóz - 10,00 zł **42 214 80 10**



PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- tapicerkę meblową
- koldry i poduszki
- koce
- narzuty fioletowe
- oraz samochodową



ZATRUDNIĘ szwaczki oraz chałupniczeki. Możliwość pracy w godz. popołudniowych. Tel. 534 012 446.

ZATRUDNIĘ szwaczki, chałupniczeki, stała praca, z rejestracją. Tel. 502 233 582.

POSZUKUJĘ prasowacza, stała praca. Tel. 603 39 20 39.

POMOC dziewiarza zatrudni „Tomtex”. Wola Zaradzyńska, ul. Hubala 80. Tel. 42 227 57 87.

FIRMA GRALA zatrudni magazyniera z doświadczeniem, praca 1-zmianowa dla mężczyzn w Woli Zaradzyńskiej, poszukujemy osoby zmotoryzowane, bez nałogów, miło widziane osoby nie palące, zadzwoni lub napisz i umów się na spotkanie, poznaj warunki pracy 693 001 780 praca@grala.com.pl

SWACZKI (bluzki). Tel. 601 327 155.

ZATRUDNIĘ szwaczki ul. Piotra Skargi 55. Tel. 503 010 622.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 602 633 777.

ZATRUDNIĘ chałupniczeki. Tel. 602 633 777.

PRZYJMĘ szwaczkę do zakładu i chałupniczkę, praca stała (dzianina). Tel. 603 378 712.

FART zatrudni krojczego. Tel. 501 506 553; 506 179 506.

ZATRUDNIĘ dziewiarza na maszyny okrągłe. Tel. 502 910 081.

SWACZKI i chałupniczeki pilnie zatrudni – stała praca. Tel. 502 233 597.

DO rozwożenia towaru zatrudni, może być na pół etatu. Tel. 603 96 88 66.

CHAŁUPNICZKI (tkanina, dzianina) – zatrudni. Tel. 791 544 010.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 609 518 923.

CHAŁUPNICZKI (bluzki). Tel. 601 327 155.

ZATRUDNIĘ pomocnika budowlanego. Tel. 608 043 927.

OPERATORA mini koparki-koparko ładowarki zatrudni. Tel. 537 806 290.

ZATRUDNIĘ szwaczki i chałupniczeki, pełen socjal, overlok, stebnówka, dwuigła, Łask. Tel. 789 222 612.

DO pracy w gastronomii C.H. Ptak zatrudni pierogarnia Salem. Zapewniamy transport, praca od 7.00 do 15.00. Tel. 505 134 501.

DO wykończeń wewnątrz z doświadczeniem. Tel. 606 109 374.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 603 272 175.

ZATRUDNIĘ chałupniczeki oraz zespoły. Tel. 603 272 175.

ZATRUDNIĘ szwaczki, kurtka damska. Tel. 570 757 763.

CHAŁUPNICZKI (bluzki). Tel. 533 527 399.

DO produkcji i montażu przesłon okiennych, stała praca w zgranym zespole od 7 do 15. Zapraszamy – dołącz do Nas. Zgłoszenia lub CV na adres debastor@debastor.com lub sekretariat@debastor.com, tel. 42 213 70 37.

CHAŁUPNICZKI (bluzki). Tel. 533 527 399.

CHAŁUPNICZKI (bluzki). Tel. 533 527 399.

SWACZKI (bluzki). Tel. 533 527 399.

SWACZKI (bluzki). Tel. 533 527 399.

SWACZKI (bluzki). Tel. 533 527 399.

ZATRUDNIĘ magazyniera. Tel. 507 121 184.

FART zatrudni szwaczki oraz zleci przeszycia. Tel. 501 506 553; 506 179 506.

KIEROWCE kat. B zatrudni Trans-Mak. CV na: maciej-kret@trans-mak.pl

CHAŁUPNICZKI lub zespół pilnie zatrudni. Tel. 502 233 597.

BUKIECIARKE zatrudni. Tel. 697 774 627.

PRASOWACZKI przyjmę. Tel. 606 369 304.

KELNERA/-kę zatrudni restauracja Salem, praca na stałe, pełen etat, umowa o pracę, wymagane doświadczenie w zawodzie, atrakcyjne warunki. Tel. 505 134 504.

PRACOWNIKÓW do wykończeń wewnątrz, praca pod dachem – zatrudni. Tel. 516 842 054.

POSZUKUJEMY pracownika na produkcję do zakładu ALUMINIUM i PCV. Zakład mieści się przy ul. Piłsudskiego w Pabianicach. Praca na początek na dwie zmiany, od poniedziałku do piątku.

PRASOWACZA zatrudni. Rzgów. Tel. 605 450 031.

SWACZKI przyjmę. Tel. 731 715 587.

ZATRUDNIĘ do roznoszenia ulotek. Tel. 796 361 069.

ZATRUDNIĘ pomoc na szwalni. Tel. 509 608 889.

ZATRUDNIMY specjalistę ds. kadrowo – płacowych, 1/2 etatu, www.podn-pabianice.pl, 42 215 42 42.

CHAŁUPNICZKI zatrudni, bluzka – sukienka, stałe wzory. Tel. 501 506 448.

DO pakowania zatrudnimy. Ksawerów, ul. Tymiankowa 25 (godz. 8–16.00) Tel. 42 213 63 82.

ZATRUDNIMY: tkalnia – mężczyznę do pomocy; drukarnia – pomoc drukarza, kucharza do farb. Tel. 42 215 59 65 (godz. 8–9.00).

ZATRUDNIMY elektryków, pomocników elektryków. Tel. 42 214 07 00.

KIEROWCĘ w gastronomii zatrudni. Tel. 794 701 024.

ZATRUDNIĘ do prac budowlanych i ogrodnich. Tel. 730 573 481.

FIRMA dziewiarska zatrudni wykwalifikowanych pracowników dziewiarni oraz do przyuczenia. Tel. 503 900 014.

CHAŁUPNICZKI zatrudni. Tel. 695 877 484.

POSZUKUJEMY chętnych do pracy w delegacji przy montażu instalacji w szklarniach. Tel. 694 406 115, 668 165 101.

ZATRUDNIĘ pomoc do cięcia płyt meblowych może być bez doświadczenia. Tel. 509 018 347.

PRZYJMĘ do pracy pomocnika/montera do prac montażowych przy stolarni osłonowej i budowlanej. Kat. B. Tel. 664 923 909.

SZUKAM PRACY

SWALNIA przeszycie. Tel. 509 652 800.

USŁUGI sprząające profesjonalne sprzątanie domów i biur telefon 792 350 205.

KARMIRHEN

95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA**

**Sprzedaż, układanie,
renowacja, rozbiórki,
usługi kruszenia**

**USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**

www.karmirhen.pl

Erato PRACE NA WYSOKOŚCI

- Prace z wykorzystaniem sprzętu alpinistycznego i podnośnika
- Mycie szyb elewacji i innych powierzchni
- Mycie dachów, czyszczenie rynien
- Montaż systemów przeciw ptakom
- Malowanie dachów, konstrukcji stalowych, ścian, antykorozja
- Malowanie dużych powierzchni agregatem hydrodynamicznym
- Montaż, demontaż konstrukcji stalowych
- Cięcie plazmą
- Wycinka i przycinka drzew
- Cięcie betonu
- Wykonywanie otworów w betonie, ścianach, stropach
- Wynajem podnośnika koszowego 21m

tel.: 570-201-882 **erato.net.pl**

Czekamy
NA TWOJĄ REKLAMĘ
marketing@zyciepabianic.pl



20.10.2020 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódźka 181
☎ 512 364 696

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI, itp

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO telebeamy, projektory
FILMOWE multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

M&M SYSTEM

PLISY • MOSKITIERY
ROLETY-ZEWNETRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY • MARKIZY

ul. Żytnia 4
biuro@mmrolety.pl
www.mmrolety.pl

502 616 275

PRZERÓBKİ ROLET
WYMIANA TKANIN

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI "MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

ŻYCIE PABIANIC

REDAKCJA CZYNNIA: PN. 10.00–16.00 WT. 5.00–10.00

STARY RYNEK 7

ŚR., CZW., PT. 10.00–16.00

TEL. 42 227 04 00

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

MYCIE i sprzątanie pomników.
Tel. 666 124 724.

NAGROBKOWE tabliczki blaszane.
Pabianice, Jana Pawła II 4. Tel. 42
215 55 95.

MYCIE pomników. Tel. 796 226 316.

KROJOWNIA usługowa wykroi.
Tel. 533 884 786.

MYCIE pomników. Liternictwo.
Opieka nad grobami. Układanie
kostki. Tel. 536 294 843.

DLA DOMU

SPRZEDAŻ – montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516
670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405
462.

USŁUGI ogrodnicze i murarskie.
Tel. 730 573 481.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu,
piwnicy. Tel. 730 363 181.

PRANIE, czyszczenie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 503 506
536.

ELEKTRYK – pomiary. Tel. 729 344
072.

ELEKTRYK.
Tel. 886 290 860.

HYDRAULIK.
Tel. 886 290 860.

WYCINKA drzew. Usługi
rębakiem. Koszenie traw.
Karczowanie działek.
Frezowanie pni.
Tel. 510 016 160.

KOSZENIE traw, nieużytków.
Tel. 886 290 860.

TRANSPORTOWE

KONTENERY na gruz, koparki,
rozbiórki, żwir, piasek, ziemia.
Transport.
Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko – ładowarką,
przygotowanie terenu pod budowę,
wyburzenia, uprzątnięcie terenu.
Transport żwiru, piasku. Tel. 602
72 45 83.

USŁUGI transportowe. Tel. 785 632
930.

TRANSPORT, żwir, piasek,
czarnoziem – faktury VAT.
Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT, przeprowadzki.
Tel. 604 373 975.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

KOMPLEKSOWE remonty łazienek
i mieszkań. Tel. 730 363 166.

REMONTY, wykończenia wnętrz,
gładź, panele, karton-gips, glazura,
terakota. Tel. 606 46 43 03.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624
668.

GLAZURA terakota. Przeróbki
hydrauliczne i elektryczne. Malowanie,
tapetowanie. Tel. 601 962 400.

REMONTY domów, mieszkań
– malowanie, glazura, hydraulika
– solidnie Tel. 604 143 793

MALOWANIE, czysto, solidnie.
Tel. 726 245 501.

REMONTY mieszkań. Gładzie,
malowanie, panele, terakota itp.
Tel. 517 239 047.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TV – naprawy – anteny. Tel. 516
842 226.

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694
561 036.

KOMPUTERY serwis. Tel. 696 967
932.

TELEWIZORY, magnetowidy,
naprawa, dojazd. Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721
(8.00 – 21.00).

DOMOWE naprawy
telewizorów, montaż anten,
kamer, alarmów. Dojazd,
gwarancja. Tel. 604 772 221.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 603
471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 727
35 26 00.

RENAULT Thalia 1390 cm3 (2003),
radio, elektr. szyby, 2000 zł. Tel. 510
464 768.

SPRZEDAM nowe opony zimowe
Kormoran Snow 205x55 R16.
Tel. 661 140 824.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKİ, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA pranie tapicerek
polerowanie
lakierów
L A G U N A 7

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

WARSZTAT

samochodowy PPHU RAJ
– naprawy bieżące wszystkich marek
– mechanika
– elektryka
– diagnostyka samochodowa
– wulkanizacja
– prostowanie i malowanie felg (metoda natryskowa)
– naprawa układów wydechowych
– złomowanie pojazdów
– wulkanizacja
– wymiana opon.
Pabianice,
ul. Świętokrzyska 17.
Tel. 694 411 502,
694 411 504.

AUTO-SKUP,

każdą markę, gwarantuję
najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

24 h WYPOŻYCZALNIA

✓ BUSY DOSTAWCZE
✓ AUTOLAWETY
✓ PRZYCZEPY
✓ AKUMULATORY
✓ LAWETY



Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50

tel. 693 511 344

NAUKA

MATEMATYKA. Tel. 502 979 109.

NIEMIECKI z dojazdem do ucznia.
Tel. 602 600 435.

POLSKI – przygotowanie do matury,
egzaminu ósmoklasisty. Tel. 606
825 780.

POLSKI – korepetycje, szkoła
podstawowa, liceum, technikum.
Tel. 606 825 780.

GEOGRAFIA, przyroda. Tel. 665 104
686.

LOGOPEDA. Tel. 664-044-654.

FINANSE

POŻYCZKI na raty. Tel. 793-041-
082.

ZDROWIE I URODA

BADANIE całego organizmu
z tęczówki oka przez irydologa.
Tel. 603 661 913.

MASAŻE: refleksoterapia
– masaż stóp, gorącymi
kamieniami, bańką chińską,
twarzy, głowy i karku.
Tel. 603 661 913.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn górnych
– dolnych (refleksologia). Tel. 514
575 809.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek
Makowscy od godz. 8.00 do
19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m.
25. Masaż również u pacjenta.
Tel. 42 226-20-79, 603-245-954,
604-838-819.

DERMATOLOGIA, Dermatologia
Estetyczna. Spec. Derm. Hanna
Smagalska. Tel. 507 011 784.

Dr n. med. MICHAŁ DZIUBA KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.

Tel. 722 18 30 80

ul. WajsoŹny 1A.

www.michaldziuba.pl

www.kardiologiapabianice.pl

GABINET Chirurgiczny,
USG, specjalista chirurg
Robert Łuczak.

Tel. 603 12 13 14.

www.chirurg.info.pl

SPECJALISTA NEUROLOG

dr n. med.

Jolanta Pentela-Nowicka

Tel. 501 042 721

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE

ul. Warszawska/Szewska
**komputerowe badanie
wad wzroku**

– pierwsza para
soczewek gratis

Specjalista chorób oczu

dr Anna Rymer

pn. 10.00–12.00,

15.00–18.00,

wt. 10.00–12.00,

16.00–18.00,

śr. 10.00–13.00,

pt. 10.00–12.00,

sb. 10.00–12.00

dr Ewa Lukas

czw., pt. 16.00–18.00

dr Monika Kopka-Fryzeł

śr. 15.00–18.00,

w każdą środę

PROMOCJA – 10 %

Okulary na RATY 0%

Możliwość telefonicznego

uzgadniania wizyt

42-215-73-36

664 157 222

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog

Urszula

Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.

PABIANICE, UL. WYSZYŹSKIEGO 2

tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

**Lecznicy, klasyczny,
relaksacyjny.**

Całościowy, odcinkowy.

**Kończyn górnych,
dolnych – refleksologia**

514 575 809

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak KARDIOLOG

choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem

ul. Traugutta 6 – środy

Tel. 602 632 632

PABIANICKIE CENTRUM MEDYCZNE

Kolonoskopia, gastroscopia,
ECPW, ESD.

Specjalista chirurg

Dariusz Fisiak.

Dyplom Umiejętności PTG-E,

Certyfikat Endoskopii

Zabiegowej TCHP.

Badania bezpłatne NFZ

i Ministerstwo Zdrowia.

Możliwość pełnego

znieczulenia do badania

– anestezjolog.

Wszystkie badania

w insuflacji CO₂

Rejestracja:

tel. 42 22-53-838.

Szpital PCM II p.

Endoskopia.

SPECJALISTA CHIRURG

dr n. med. Michał Nowicki

Tel. 502 107 364

GABINET ginekologiczny

Elżbieta Kubasiewicz

ul. Ogrodowa,

tel. 42-215-13-61.

NFZ protezy bez kolejki.

Pabianice, ul. Kilińskiego 29.

Pon. i środ. 14.00–15.00.

NIERUCHOMOŚCI – INNE

WYDZIERŻAWIĘ ziemię

klasa IV, V, VI, nieużytki.

Dobrze płacę.

Tel. 795 488 009,

781 244 781.

MIESZKANIA

MIESZKANIE 3-pokojowe bloki,

centrum – do wynajęcia. Tel. 789

339 626.

SPRZEDAM działkę 1551 m kw.

zagospodarowana + media Rydzyny.

Tel. 607 417 251.

WYNAJMĘ pokój dziewczynie może
być z Ukrainy. Tel. 506 901 410.

WYNAJMĘ M-3 na Piaskach. Tel. 728
011 628.

BLOKI 2 pok z kuchnią do wynajęcia.
Tel. 604 373 975.

POKÓJ z kuchnią i łazienką do
wynajęcia. Tel. 576 025 080.

MIESZKANIE 54 m kw. do wynajęcia.
Tel. 601 25 37 84.

BLOKI do 40 m kw. parter – I piętro
Kupię. Tel. 693 370 466.

WYNAJMĘ mieszkanie przy ulicy
Moniuszki w Pabianicach. Mieszkanie
48 m kw., 2 pokoje, kuchnia, łazienka +
toaleta, balkon. Możliwość wynajęcia
od 01.11 br. Telefon: 503 874 849.

LOKALE

SALON fryzjerski – stanowiska
fryzjerskie i kosmetyczne do
wynajęcia. Tel. 607 890 403.

SPRZEDAM lub WYNAJMĘ

**działający kiosk
handlowy**

– z dużą bazą stałych
klientów. W punkcie
sprzedaż prasy odbywa się
nieprzerwanie od 2004
roku. Kiosk jest ocieplony,
posiada rolety
antyłamaniowe, system
alarmowy oraz instalację
elektryczną.

**Tel. 608 253 370,
502 030 124.**



DOMY * DZIAŁKI

DOM mieszkalny
w Bełchatowie
z przeznaczeniem
pod działalność gosp.
(biurowa, usługowa,
produkcyjna
np. pracownia krawiecka)
dobra lokalizacja.
Tel. 513 006 585
dzwonić po 19.

SPRZEDAM dom 70 m kw. z działką
500 m kw. Pabianice Klimkowizna.
Tel. 508 414 553.

SPRZEDAM działkę przy lesie pow. 0.33, tel. 503 975 217

SPRZEDAM działkę 1400 m kw. Tel. 698 218 434.

BUDOWLANĄ w Pabianicach sprzedam. Tel. 505 533 519.

BUDY Dłutowskie budowlana 1000 m kw. media w działce. Tel. 537 806 290.

ROZPAŁKA 6 zł/worek– 20l. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAM pelet dębowy granulacja 6 mm 800 zł/ tona, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

PIANINO NOCTURNO, idealne dla początkujących sprzedam. Tel. 660 404 538.

MATRYMONIALNE

WDOWIEC po 70-tce pozna szczupłą panią, może być ze wsi. Tel. 506 901 410.

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM usunę, zapłacę. Tel. 605-220-251.

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

SKUP książek, dojeżdżamy. Tel. 601 25 27 26.

SPRZEDAM drzewo na rozpałkę. Tel. 698 218 434.

SZUKAM niedrogo mebli kuchennych, stan dobry. Tel. 517 559 934.

DREWNO kominkowe, brzoza, dąb, buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAM łaty, kontrłaty, deski, ceny konkurencyjne, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

BIZNES

TANIE płyty i ogrodzenia, garaże blaszane od 1.550 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

ZNICZE – producent Pabianice, Rolnicza 6 (czynne codziennie)

RÓŻNE

SKLEP MILENA PROMOCJA! szeroki wybór produktów bezglutenowych – żywność dla cukrzyków i wegetarian – herbaty ziołowe, zioła – duży wybór suplementów diety na różne schorzenia w tym odchudzające. Pabianice, ul. Orla 24. Tel. 603 661 913, 42 215 93 14.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ pomocników budowlanych. Tel. 697 089 061.

KIEROWCA B, C szuka pracy. Tel. 669 227 306.

ZATRUDNIĘ szwaczki na dzianinę /bluzki/. Stała praca, produkcja własna. Tel. 696 277 482.

ZATRUDNIĘ kierowcę (emeryta) kategorii „C” na solówkę. Przerzuty Pabianice – Ksawerów. Tel. 601 787 184.

ZATRUDNIĘ operatora wiertnicy. Tel. 694 406 115, 668 165 101.

POMOC domową przyjmę. Pabianice, Warszawska 119.

ZATRUDNIĘ do krojenia pieczywa. Tel. 608 455 460.

PRACOWNIKA na budowie zatrudnię. Tel. 602 250 626.

PIANINO Nocturno tanio sprzedam. Tel. 660 404 538.

ZATRUDNIĘ szwaczki, dzianina, szycie indywidualne lub taśmowe. Tel. 664 410 035.

FIRMA PPHU Kazimierz Jerzy zatrudni mężczyzn do montażu szklarni oraz wyposażenia szklarni.

ZATRUDNIĘ piekarza i pomoc piekarza do nowej piekarni w Dobroniu. Tel. 783 206 204.

POSZUKUJĘ życiowej partnerki, gotowej na wszystko, na co najmniej 30 lat i dłużej. Dodatkowe moje wymagania, to koniecznie musi mieć na imię BEATA i najlepiej ta, która 30 lat temu już się raz na mnie zgodziła. Kochanej Beatce wielkie buziaczki za 30 lat wspólnych głupot, mąż Darek wariat.

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

WYPRZEDAŻ TUJI SZMARAGD

Gminna Spółdzielnia SCh w Pabianicach

ul. Torowa 25, tel. 42 213 99 73

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że 12.10.2020 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Pabianice, przeznaczonych do wydzierżawienia – Zarządzenie nr 228/2020/P z dnia 9 października 2020 r.

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 12 października 2020 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 został wywieszony wykaz nieruchomości położonej w Pabianicach przy ul. Szpitalnej 12 (działka nr 661) przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ograniczonego – Zarządzenie Nr 229/2020/P Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 9 października 2020 r.

Informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Kościuszki 18, lok. 7, II piętro, pok. 3, tel. 42 22-54-650.

STAROSTWO POWIATOWE W PABIANICACH

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM ZARZĄD POWIATU PABIANICKIEGO informuje,

że na tablicach ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pabianicach przy ul. Piłsudskiego 2 w budynku A i C oraz na stronach internetowych www.powiat.pabianice.pl oraz www.powiat.pabianice.bip.info.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o II organizowanym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Konstancynie Łódzkiej przy ul. Lutomierskiej, obręb K-3, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki: nr 42/1 o pow. 0,3060 ha, nr 42/2 o pow. 0,3270 ha, nr 42/3 o pow. 0,3270 ha, nr 42/5 o pow. 0,3270 ha, nr 42/6 o pow. 0,3270 ha, objętej księgą wieczystą Nr LD1P/00033617/5, stanowiącej własność Powiatu Pabianickiego.

Uwaga: działki nr: 42/1, 42/2, 42/3, 42/5, 42/6 będą licytowane oddzielnie. Cena wywoławcza dla każdej działki nr: 42/2, 42/3, 42/5, 42/6, wynosi 262 000,00 zł (słownie: dwieście sześćdziesiąt dwa tysiące złotych 00/100) plus 23% podatku VAT.

Wadium dla każdej z w/w działek ma być wniesione w pieniądzu w wysokości 26 200,00 zł.

Cena wywoławcza działki nr 42/1 wynosi 245 000,00 zł (słownie: dwieście czterdzieści pięć tysięcy złotych) plus 23% podatku VAT.

Wadium dla działki nr 42/1 ma być wniesione w pieniądzu w wysokości 24 500,00 zł.

Termin wniesienia wadium dla każdej działki oddzielnie z zaznaczeniem numeru działki: do dnia 17 grudnia 2020 r. włącznie.

Przetarg odbędzie się dnia 22 grudnia 2020 r. o godz. 13:00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pabianicach, ul. Piłsudskiego 2, budynek A, piętro I, Gabinet Wicestarosty.

Regulamin przetargu i dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Pabianicach, ul. Piłsudskiego 2, budynek C, pokój 103, tel. 42 225 40 57.

Odszkodowania z OC sprawcy skontaktuj się z przedstawicielem telefon 781-821-997

fot. zbiory własne



Sztuka dla akustyki

Tworzone przez pabianiczana Łukasza Markiewicza obrazy akustyczne pochłaniają dźwięk na najwyższym poziomie. Pierwszy taki projekt na świecie powstaje w Pabianicach

Łukasz nie tylko tworzy obrazy, które odbijają wysokie dźwięki, ale również sam gra na gitarze, śpiewa, komponuje autorskie utwory. Jego koncertu mogliśmy wysłuchać w kinie Tomi, w pierwszym składzie trio zespołu „Mamy do siebie daleko” z Kubą Nowakiem na gitarze basowej i Zofią Karandyszowską na perkusji.

Pomysł na obrazy akustyczne powstał podczas nagrywania autorskich piosenek?

– Tak. Jako muzyk potrzebałem dobrej akustyki do nagrań. Produkuje audiobooki i własną muzykę. Chciałem uzyskać taki dźwięk, aby móc nagrywać u mnie w domu – mieć pomieszczenie domowe i profesjonalne możliwości do nagrywań. Tak powstał pomysł stworzenia obrazów akustycznych. Zależało mi na tym, aby podczas nagrywania dźwięk instrumentu brzmiał prawdziwie i żeby żaden dźwięk „nie umierał”. Chciałem znaleźć doskonałą równowagę pomiędzy najlepszym pochłanianiem

akustycznym w zakresie niskich częstotliwości i pięknym rozpraszaniem wysokich częstotliwości. **Inspiracją dla Ciebie na pewno jest dziadek malarz i twórca plakatów filmowych – Ryszard Kiwerski.**

– Tak. Podczas tworzenia pierwszego prototypu takiego obrazu przypominały mi się formy, jakie on rysował. I myślę sobie – kurczę, te jego obrazy mają taką fajną kosmiczną wizję i nadają się tematycznie do tego, co chcę stworzyć.

Traktujesz to jako sztukę dla sztuki, a może bardziej biznes?

– Jako sztukę dla akustyki. Artysta, wchodząc do studia, może czuć się jak w słoiku – sterylne. W takich warunkach mamy wszystko przytłumione, dźwięki są zabite, a gitary nie brzmią tak jak powinny. Chciałbym, żeby ludzie nagrywali płyty w kuchni czy w stodole – a do tego jest potrzebna dobra akustyka. A jeśli to przyniesie jakieś owoce finansowe, to mogę być tylko szczęśliwszy.

Czyli tworzysz to dla muzyków?

– Dla muzyków, dla audiofilów, ale nie tylko. Pracowałem jako nauczyciel w szkole i te obrazy przydałyby się również uczniom. Siedząc w klasie mamy straszną akustykę. Jedna osoba mówi, druga szepcze, trzecia szura, a dźwięk się rozбивa po ścianach tworząc nieprzyjemny hałas. Ciężko jest skoncentrować się w takich warunkach. Oczywiście hałas komunikacyjny towarzyszy nam wszędzie – w biurach, salach konferencyjnych itd. Dlatego taki obraz też może znaleźć się wszędzie.

Gdzie i za ile można kupić taki obraz?

– Obrazy można zamówić na stronie internetowej www.jezaco-ustic.com. Cena zależy od kilku czynników – materiału, na którym ma być stworzony, czy też wielkości. Do każdego projektu graficznego czy designu wewnątrz podchodzę indywidualnie. Wszelkie szczegóły można znaleźć na stronie.

Dziękuję za rozmowę.

Robert Wyrębski

Zmiany na „Grota” Roweckiego

Starostwo skończyło budowę nowej drogi dla rowerów. Likwiduje też służę na Bugaju.

Do służy rowerowej przy skrzyżowaniu ulic „Grota” Roweckiego i Bugaj już zdążyliśmy się przyzwyczaić. Choć początkowo łatwo nie było, bo w służy rowerowej (oddzielonej linią ciągłą) kierowców obowiązuje zakaz zatrzymywania się. To utrudniało zgodny z przepisami skręt w prawo, na strzałce warunkowego pozwolenia na wjazd.

Teraz służa rowerowa na tym skrzyżowaniu okazała się zbędna. Starostwo wybudowało przedłużenie drogi rowerowej do bulwarów. Projekt zakładał więc również likwidację służy.

Drogowcy zdjęli już kostkę prowadzącą przez trawnik z drogi rowerowej na służę.

Wreszcie rowerzyści będą mogli korzystać z przejazdów rowerowych, które w minionym tygodniu malowano. To nieco zmieni organizację ruchu na tym skrzyżowaniu. Kierowcy nadal będą musieli zachowywać ostrożność, tym razem przy przejściach dla pieszych – na wymalowanych przejazdach można spodziewać się również rowerzysty.

Na „Grota” Roweckiego mamy teraz dwa odcinki z podziałem na chodnik i drogę dla rowerów. Na fragmentach za skrzyżowaniem z ul. Bugaj oraz na wysokości mostu są ciągi pieszo-rowerowe.



fot. Kamili Misek

720 kilometrów rowerem w 48 godzin

Można pokonywać bariery również w pandemii. Przykład daje Krzysztof Jarzębski. Niepełnosprawny kolarz z Pabianic podjął się kolejnego wyzwania.

Tym razem jego celem było dwukrotne pokonanie trasy pomiędzy Łodzią a Warszawą. Wyruszał z Pasażu Schillera w Łodzi, a w Warszawie z Placu Zamkowego. Wszystko po to, aby pokazać innym, w tym osobom niepełnosprawnym, że w pandemii nie wolno się poddawać.

– Cały czas można, a nawet trzeba pokonywać kolejne bariery,

przeszkody i kłody, które nam życie rzuca pod nogi – mówi. – Mamy trudną sytuację. Nie można jednak zaprzestać treningów, aby nie wypaść z gry.

Pogoda dopisała. Krzysztof Jarzębski pokonał 720 kilometrów w pełnym słońcu i przy sprzyjającym wietrze.

– Najlepiej jechało się z Warszawy do Łodzi. Dosłownie pchał

mnie wiatr. Tak naprawdę dzięki temu zadanie wykonałem trochę wcześniej – podsumowuje.

Nie obyło się bez przygód.

– Zdarzyło mi się, że niechcący zjechałem na trasę szybkiego ruchu. Nie miałem obawy jak zazwyczaj przy takich wyprawach, więc nie mogłem jechać tą drogą. Na szczęście, szybko znalazł się patrol policji, który włączył sygnał

i asekurował mnie do najbliższego zjazdu – opowiada.

Zarówno w Łodzi, jak i w Warszawie Jarzębskiego witały władze miasta oraz parlamentarzyści.

Pabianicki sportowiec już zapowiada kolejne wyzwania. Chciałby w przyszłym roku przejechać kilka tysięcy kilometrów. Ma kilka pomysłów, ale nie wie, co uda mu się zrealizować. To

zależy od rozwoju sytuacji pandemicznej. Na razie wiadomo, że w tym roku odwołano mistrzostwa Polski i inne zawody, w których corocznie Krzysztof Jarzębski zdobywał medale.

Pabianicki kolarz reprezentuje barwy Łódzkiego Klubu Sportowego. Na trasie udzielał wywiadów i rozdawał autografy kibicom. (kate)

ŻYCIE SPORTOWE

MOSiR Bochnia – Grot 50:58 (19:20, 15:16, 11:8, 5:14); Wisła Kraków – Grot 34:61 (12:17, 2:14, 9:10, 11:20)

Tak trzymać

W sobotę w Bochni po naszej stronie było doświadczenie. Od wyniku 48:44 w czwartej kwarcie przeprowadziliśmy 4 skuteczne akcje. Na trzy i pół minuty przed końcem gospodynie doszły nas na jeden kosz (50:52), lecz „grocianki” trzymały nerwy na wodzy. Ręka nie zadrżała: Magdalenie Grzelak, Cichej i Aleksandrze Dziwińskiej, która rzuciła ostatnie punkty w tym meczu.

W niedzielę zaczęło się od prowadzenia 7:0. Przez cały mecz nasze koszykarki kontrolowały grę. W drugiej kwarcie pozwoliły wiślankom tylko raz trafić do kosza. Zwycięstwo (znowu)

BIEGI

Podczas mistrzostw Polski w sprintach na orientację złoto zdobył Tomasz Tkaczuk, a brąz – Julia Krempińska. Pecha miał Jan Sztranek, zajmując 4. miejsce. Na 5. miejscu zakończyła bieg Iwona Sztranek. W sztafetach Krempińska i Sztranek sięgnęli po brąz, a Tkaczuk w sztafecie dolnośląskiej dołożył srebro. (grz)

KARATE

18-latką uczennicą II LO Wiktoria Nowak zdobyła brązowy medal młodzieżowych mistrzostw Polski w kumite-walka. Wiktoria, która od 11 lat trenuje pod okiem Michała Wrońskiego w ŁKK, została powołana na zgrupowanie reprezentacji Polski. (grz)

MMA

W sali KSW Gym dzieciaki z Oc-topusa sięgnęły po złoto: Wiktoria Kowalska wygrała dwie walki przed czasem, stosując techniki jiu jitsu. Mikołaj Kowalski wygrał jedną walkę – przez duszenie zza pleców. (grz)

przypieczętowała Dziwińska.

Grot TomiQ: Grzelak 16 i 10, Łopińska 12 i 3, Dziwińska 10, Danych 9 i 11, Gała 7 i 22, Cicha 4 i 3, Dżochowska – i 2.

W tabeli Grot jest 2. (8 punktów, kosze: 272–224). W sobotę o 17.00 zagra z Maximusem.

W cieniu dwóch zwycięstw naszych koszykarek rozegrał się dramat Kamili Cichej. W trzeciej kwarcie meczu w Krakowie Kamila zerwała ścięgno Achillesa. Ta dzielna skrzydłowa latem wróciła na parkiet po przerwie spowodowanej... zerwaniem ścięgna Achillesa (w drugiej nodze). Sezon Kamila ma już z głowy. (grz)

LKS Różycza – Włókniarz 3:2 (2:0)

Dwa karne i dwie czerwone

– Mecz był zacięty, stał na wysokim poziomie – uważa Jacek Zarzycki, prezes Włókniarza. – Nie mogliśmy zagrać w najsilniejszym składzie, a mimo to pokazaliśmy charakter.

W pierwszej połowie rządili gospodarze. U nas pudłowali: Ołeh Korobka i Tomasz Niżnikowski. Pechowa dla „zielonych” była 13. minuta, gdy sędzia poddyktował karnego za „rękę” Dawida Aceli. Pół godziny później było 2:0.

Po przerwie zaatakowali nasi. W 62. minucie w sytuacji sam na sam strzelał Niżnikowski i piłka zatrzepotała w siatce. 8 minut później piłkę w polu karnym dostał kapitan Włókniarza Paweł Leonow, wyrównując (2:2).

– Mieliśmy szansę na prowadzenie, ale Szymon Szafoni nie wykorzystał okazji sam na

Profi Sunbud PKK'99 – Żubry Białystok 66:83 (16:18, 16:22, 13:16, 21:26)

Jeden Filip to mało

Świetny mecz Filipa Sautera, który aż pięciokrotnie trafił za trzy, kończąc mecz z dorobkiem 22 punktów. Wspierał go 19-latek Szymon Gralewski, zdobywca 15 punktów. Przegraliśmy z Żubrami przez kiepską skuteczność rzutów z akcji. Rywale rzucali dużo celniej za dwa, mieli też więcej z osobistych.

PKK'99: Sauter 22, Gralewski 15, Karpiak 10, Wnuk 6, Fabiszewski 5, Mik 4, Szczerkowski 2, M. Grabowski 2, P. Grabowski, Sobolewski, Rejniak.

W tabeli PKK'99 jest 8. (4–258–360). W sobotę zagra w Ostrowi z Sokołem. (grz)

Włókniarz: Nowacki – Jarych, Mordzakowski, Acela, Piotrowski – Dresler (78. Gorący), Leonow, Mucha, Szafoni – Korobka, Niżnikowski (90. Przyk).

W ligowej tabeli Włókniarz jest 4. (27 punktów, gole: 28–14). W sobotę o 15.00 zagra u siebie z UKS-em Łódź. (grz)

Zahamował ich wirus

Mecz GLKS Dłutów – PTC (V liga piłki nożnej) nie został rozegrany. Powód? Gracz z Dłutowa zaraził się koronawirusem. Tydzień wcześniej ten sam zawodnik podejrzewał, że może być zakażony. Dłutów nie pojechał do Sarnowa, za co został ukarany walkowerem. W sobotę PTC ma grać w Dalikowie, a Dłutów w Rzgowie.

Nie było też derbów powiatu w piłce ręcznej: Pabiks – Włókniarz Konstantynów. Zakażony jest gracz Włókniarza.

W sobotę po 223 dniach na trasy w parku Wolności mieli wrócić biegacze w parkrunie. Bieg odwołano. Pozostałe imprezy sportowe odbywają się bez udziału publiczności. Pabiks i PKK'99 transmitują swe mecze na portalu. (grz)

PIŁKA NOŻNA

Panie z PTC ograły w Piątnicy ekipę Fortów 4:0. Gole: Dagmara Suskiewicz (2), Andżelika Błoch (1) i samobój. Grały: A. Pacler – Małek, Forc, Próbką (63. Wróblewska), Madaj – Suskiewicz, Rosiak, Owczarz (70. Zellmer), Kania (57. E. Kociotek), M. Pacler – Błoch. W ligowej tabeli PTC jest 4. (10 punktów, gole: 16–9). W niedzielę o 14.00 zagra z WAP-em Warszawa. (grz)

Wychowanek PTC Kacper Dziuba strzelił gola dla Sokoła Aleksandrów w meczu III ligi z KP Wasilków (8:1). Z kolei wychowanek Włókniarza Adrian Olszewski puścił dwa gole w meczu II ligi Bytovia – Wigry Suwałki (1:2). (grz)

SZERMIERKA

We floretowych mistrzostwach Polski młodzików Stanisław Jurga (Zjednoczeni) był 6., a Tomasz Bartoszek – 16. Wychowanka Zjednoczonych – Julia Walczyk (AZS Poznań), była 8. w mistrzostwach kraju seniorek, a w drużynie wywalczyła złoty medal. (grz)

SZACHY

Mistrzostwa klubu Skoczek zakończyły się triumfem Tadeusza Feliksińskiego 6,5 punktu, przed Stanisławem Majewskim (4,5) i Jerzym Rzepkowskim (4). (grz)

BILARD

W pierwszym turnieju górą był Maciej Dryński, w drugim wygrał Rafał Górny. W trzecim turnieju obaj znów spotkali się w finale. Lepszy był Dryński, wygrywając 4:1. W „generalce” prowadzi Dryński (70 punktów), przed Górnym (65). (grz)

ZAPASY

6 medali wywalczyli w Zgierzu zawodnicy PTC w stylu wolnym. Złoto: Borys Mischczak (85 kg), w finale pokonując klubowego kolegę Adama Cichałę (srebro). Brąz: Franciszek Gross (57 kg), Kamil Buldecki (62 kg), Olivier Maksymowicz i Hubert Szczech (obaj 76 kg). Walki o brąz przegrali: Franciszek Tokarczyk i Adrian Drzewiecki. Ponadto walczyli: Gracjan Adamiec, Szymon Zaremba, Tomasz Olejniczak i Julian Jagusiak. (grz)

HOROSKOP



BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz niezwykle towarzyski i ożywiony. Bierz udział w różnych dyskusjach i zawodowych spotkaniach, bo zdobyte informacje mogą być cenne.



BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz przewrażliwiony i możesz obrazić się na kogoś, kto wytknął ci grzeszki. Nie wymagaj za wiele od świata, bo możesz wyolbrzymiać niektóre problemy.



BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz uczuciowy i wrażliwy. Nie pozwól, aby ktoś popsuł ci humor smutnymi opowieściami. W pracy postaraj się szybko uporać z obowiązkami, bo możliwe są dodatkowe rodzinne zobowiązania.



RAK (22.06 – 22.07)
Nie pozwól obciążyć się cudzymi obowiązkami! Nie warto cię drażnić, bo urażę chować będziesz długo.



LEW (23.07 – 22.08)
Pewna informacja wyda ci się niezwykle ważna i zainspiruje cię do działania. Warto więcej czasu spędzić z rodziną.



PANNA (23.08 – 22.09)
Pochłonięty będziesz sprawami towarzyskimi. Bądź ostrożny! Wyjaśnisz wielką aferę, odkryjesz źródło poufnych informacji.



WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz flirtować i romansować. Zrobisz to jednak po cichu i w tajemnicy. Nawet domownicy nie dowiedzą się, gdzie idziesz i z kim.



SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz wszystkim dogadzać. Zależę ci będzie na dobrym nastroju i spokojnym przebiegu towarzyskich czy rodzinnych spotkań. W razie nieporozumień czy sporów będziesz świetnym mediatorem.



STRZELEC (22.11 – 21.12)
Możesz napotkać na problemy w kontaktach z innymi ludźmi. Mało osób zrozumie twoje intencje. Nie popadaj w depresję, cierpliwie tłumacz swój punkt widzenia.



KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Chętnie pobędziesz wśród ludzi, a samotność wyda ci się trudna do zniesienia. Aura sprzyja zawieraniu nowych znajomości, ale nie przejmuj się zbyt wiele cudzymi opiniami i plotkami.



WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz spokojny i skłonny do refleksji. Warto zadzwonić do krewnych i załatwić zaległe rodzinne sprawy. Ktoś nagle wyrwie cię ze spokojnego rytmu dnia.



RYBY (19.02 – 20.03)
Jeszcze raz przeżyj swoje postępowanie, bo w ten sposób nie popełnisz tych samych błędów. Uważaj, aby niewinna uwaga nie stała się przyczyną nieporozumień.

42

eprasa.pl 0b43fbb497

KRONIKA Towarzyska



Szczęśliwą rękę ma **Katarzyna Miękina** – kierowniczka szkolnej świetlicy w „trójce”, była radna miejska. Dowód? Sadzonki sosny, jakie niedawno rozdawała pabianiczanom na rynku, przyjęły się i rosną jak szalone. Może być z tego gęsty las, bo Miękina wraz z partyjnymi kolegami rozdała aż pół tysiąca sosenek, zafundowanych przez Lasy Państwowe. Darz bór!



Dopięła swego! Szablistka z Pabianic rodem – **Aleksandra Shelton** (z domu Socha), może walczyć o olimpijski medal jako zawodniczka... USA. Taki jest wyrok międzynarodowego trybunału arbitrażowego, któremu Ola się poskarżyła. Polska musi teraz dać jej zgodę na zmianę barw narodowych (w biało-czerwonych Socha walczyła ponad 20 lat). Jeśli wydana za amerykańskiego żołnierza pani Shelton dotrwa do swej kolejnej olimpiady (piątej), będzie miała 39 lat. Życzymy powodzenia!



Chcemy więcej takich urzędników! Wojciech Poros – naczelnik w ratuszu, nie miał sumienia fatygować starszego pana, który zgubił dowód osobisty. Gdy nowy dokument był gotowy do odebrania w Urzędzie Miejskim, naczelnik założył kapotę, wziął do ręki parasol i z dowodem osobistym w teczce poszedł do mieszkania starszego pana. Zaskoczony senior odebrał dowód i pokwitował go. Gdy spytaliśmy naczelnika, czemu to zrobił, choć nie musiał, Poros odparł: „Tak mnie wychowano”.

Skazany na kwarantannę (10 dni) **Tomasz Oley Olejnik** – lider kapeli Proletariat, elegancko przeprosił swych fanów. W krótkim filmie Oley wyjaśnił, że zapowiadany koncert nie będzie. Powód? Sanepid kazał mu siedzieć w domu i nie wychylać nosa nawet na korytarz. Przy okazji muzyk pozdrowił pracowników pabianickiej służby zdrowia, życząc im zdrowia. Nowego terminu koncertu nie podał.



Były radny miejski i właściciel sklepu Ferrum – **Zbigniew Grabarz**, także paraduje po mieście z medalem. Takim samym, jaki dostał prezydent Pabianic i jeszcze kilka osób. Jest to okolicznościowy medal od strażaków, świętujących 140-lecie jednostki ochotniczej. Za co Grabarz go dostał? Strażacy milczą, a my nie chcemy się domyślać, że za wybitne osiągnięcia w laniu wody. Zwłaszcza podczas nasiadówek we władzach miasta.



Powiatowy bank nagród rozbił w tym roku **Paweł Szałecki** – dyrektor i nauczyciel WF-u w Zespole Szkół nr 1 (dawniej słynny „mechanik”). Na okoliczność Dnia Nauczyciela Szałecki zgarnął kasę od starosty oraz złoty medal za długoletnią służbę. Znając hojność starosty, domyślamy się, że w którymś z pobliskich autosalonów już szykują nowiutką furę dla dyrektora.